

NR 3 (23) MARZEC 1995

ISSN 1231-8825

ŻYCIE

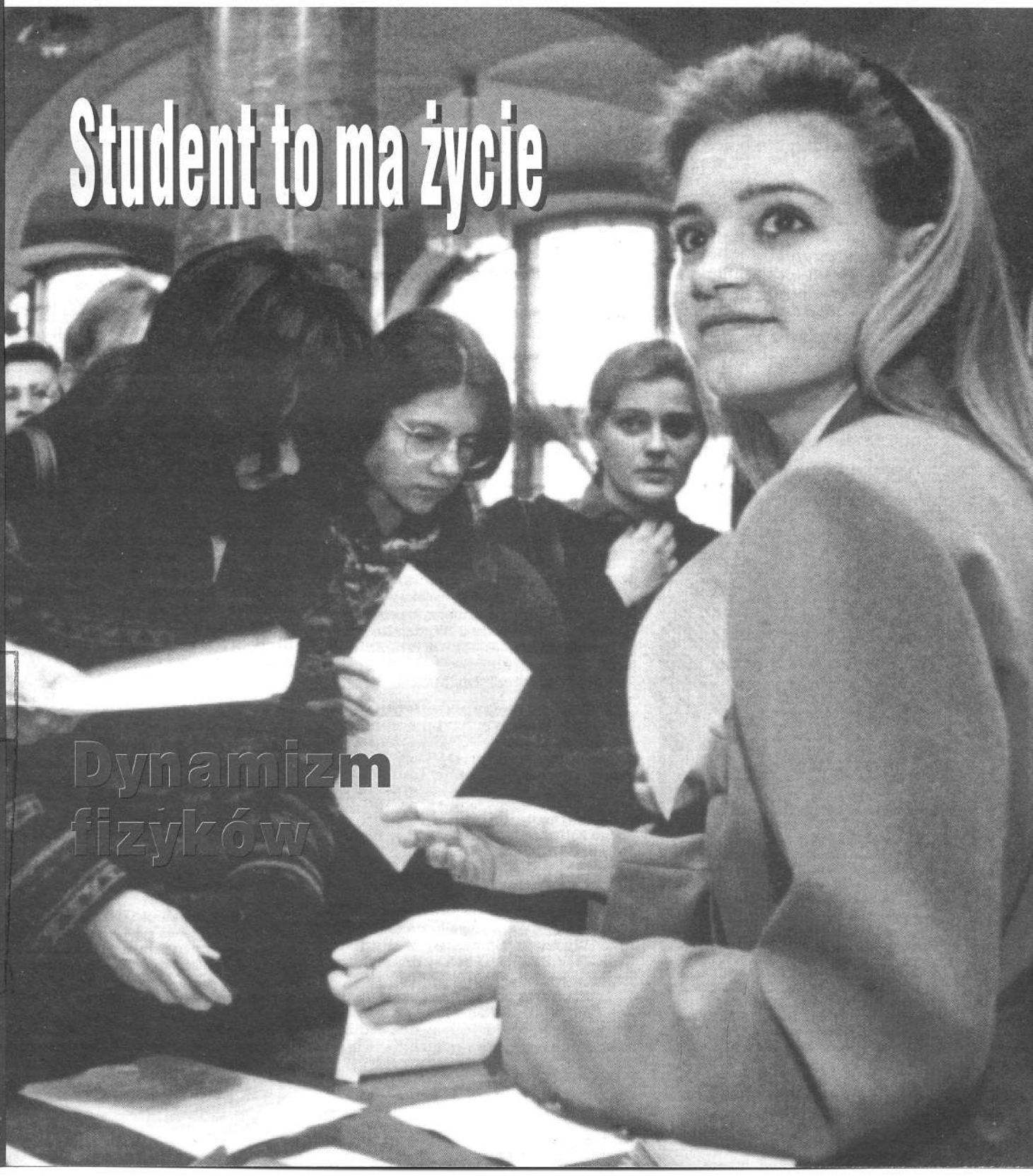
UAM
POZNAŃ

UNIwersyteckie

Student to ma życie

Dynamizm
fizyków

CENA I ZŁ
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NR





Wizyta ambasadora Królestwa Holandii w Warszawie, Sjoerda J. H. Gossesa w towarzystwie konsula honorowego Pawła Kuraszewicza w UAM 20 lutego br. dotyczyła współpracy między uczelniami Polski i Holandii. Rektor Jerzy Fedorowski m.in. poinformował ambasadora, jakie wydziały uniwersytetu utrzymują kontakty z odpowiednimi jednostkami uczelni holenderskich.



Senat żałobny w Akademii Medycznej (20 lutego) poświęcony prof. Wiktorowi Dedze. Wiktor Dega, twórca polskiej szkoły rehabilitacji, wielki autorytet w świecie nauki i wsławił lekarz, autor ponad 230 prac naukowych, zmarł w Poznaniu w wieku 99 lat. Studiował m.in. na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego, w latach 1924-30 był asystentem w Klinice Ortopedii UP, współpracował ze Studium WF jako lektor gimnastyki leczniczej 1926-37. Rektor AM w 1959-62, w latach sześćdziesiątych ekspert WHO ds. rehabilitacji.

Nowym ministrem edukacji narodowej został profesor Ryszard Czarny z Kielc, związany z Instytutem Nauk Społecznych tamtejszej Wyższej Szkoły Pedagogicznej i zarazem profesor Wydziału Prawa w białostockiej filii Uniwersytetu Warszawskiego, specjalista w dziedzinie ekonomii oraz organizacji

i zarządzania. Na czele Komitetu Badań Naukowych stanął poprzedni minister edukacji, prof. Aleksander Łuczak, który w nowym rządzie zachował funkcję wicepremiera.

Rektorzy szkół wyższych zostali zaproszeni do MEN na spotkanie z premierem Józefem Oleksym w dniu 16 marca.

„Podsumowując naszą opinię o przedstawionym projekcie ustawy o wyższych szkołach zawodowych, stwierdzamy co następuje:

1) Tworzenie nowej ustawy dla wyższych szkół zawodowych jest niecelowe.

2) Przedstawiony projekt ma liczne braki merytoryczne i zawiera zapisy niespójne z obowiązującym prawem”.

„Projekt należy odrzucić” - stwierdziła w konkluzji Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”.

O „Założeniach nowej Konstytucji RP” debatowali w Poznaniu, w dniach 3-4 marca br. naukowcy z różnych ośrodków. Konferencję otworzył prodziekan Tadeusz Gądkowski z Wydziału Prawa i Administracji UAM. Wystąpił m.in. prof. Tadeusz Zieliński. Nie udało się przybyć dr Hannie Suchockiej.

Uchwałę o nadaniu doktoratu honoris causa Wisławie Szyborskiej podjął Senat UAM w dniu 27 lutego br. Promotorem jest prof. Edward Balcerzan. Wręczenie dyplomu nastąpi w maju.

15 marca br. mija 50. rocznica pierwszego zebrania organizacyjnego Bratniego Pomocy Uniwersytetu Poznańskiego.

Nawiązując do artykułu „Fajerwerk wyobraźni” („ZU” nr 1-2/95) informujemy, że na pismo rektora UAM prof. Jerzego Fedorowskiego do Naczelnika Wydziału Śledczego w Poznaniu prok. Romuald Grzybek w dniu 8 lutego br. odpowiedział m.in.:

„...Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu nie prowadzi postępowania przygotowawczego dotyczącego produkcji amfetaminy, która miałaby związek

z Pana Uczelnią. Prokuratura Wojewódzka nie stanowiła również źródła informacji do cytowanych w Pańskim piśmie relacji prasowych. [...]W grudniu 1994 r. i styczniu 1995 r. Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu przeprowadziła rzeczywiste czynności zmierzające do uzyskania w drodze pomocy prawnej z zagranicą materiałów dotyczących skazania za granicą kilku obywateli polskich oskarżonych o przemyt amfetaminy, która mogła zostać wyprodukowana w Poznaniu, lecz trudno aktualnie przesądzać odnośnie miejsca produkcji i osób z nią związanych.”

W ramach „Uniwersyteckich wykładów otwartych”, Wydział Chemii UAM zaprasza na dwie prelekcje: „Zanieczyszczenia chemiczne środowiska wodnego Wielkopolski”, którą wygłosi prof. dr hab. Jerzy Siepak 16 marca oraz „Związki organiczne trujące środowisko”, którą wygłosi prof. dr hab. Elżbieta Warzykiewicz 23 marca. Oba spotkania o godz. 17.00, w auli Coll. Chemicum przy ul. Grunwaldzkiej 6.

Od pięciu lat istnieje Dom Wydawniczy „Ławica”, specjalizujący się w tematyce prawnej i gospodarczej. Zgodnie z informacją wojewody Wł. Łęckiego, jest to obecnie największa z ponad 20 oficyn na terenie Poznania. Wydawnictwo Macieja Bombickiego drukuje również podręczniki akademickie. Z okazji jubileuszu właściciel wręczył medale im. Karola Marcinkowskiego m.in. profesorom z UAM: Marcelemu Kosmanowi i Waławowi Strykowskiemu

W informacji o wizycie przedstawicieli ambasady chińskiej w Poznaniu w „ZU” 1-2/95 podaliśmy nieaktualną nazwę Katedry Orientalistyki i Bałtologii UAM. Przepraszamy.

Choćlik drukarski (komputerowy) przekreślił podaną przez nas w „ZU” 1-2/95 na str. 8 datę otwartego spotkania rektora uniwersytetu ze społecznością akademicką. Spotkanie odbyło się 3 lutego br., jak prawidłowo napisaliśmy w innym miejscu tego samego numeru.

Dokończenie na str. 21

ŻYCIE UNIWERSYTECKIE

UAM Poznań
Miesięcznik
Numer 3/95 (23)
Marzec 1995

Wydawca

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Rektorat, ul. Wieniawskiego 1
61-712 Poznań

Przewodniczący Rady Programowej
Prorektor UAM, prof. dr hab. Stefan Jurga

Redaktor naczelny

Ewa Staniewicz

Stali współpracownicy

Jan Załubski
oraz Małgorzata Marek, Romuald Połczyński,
Ireneusz Waszoła (fotoreporter)

Sekretariat

Monika Śniedzińska

Zdjęcia osobno nie podpisane
wykonał Ireneusz Waszoła.

Okładka

„Drzwi otwarte” na UAM

Adres redakcji

60-567 Poznań, ul. Szamarzewskiego 89
blok AB p. 39
tel. 47 64 61 wew. 340

**Oprac. graficzno-techniczne,
skład komputerowy, korekta**
Redakcja

Łamanie komputerowe, fotokład, druk
COMTEXT, ul. Junikowska 33

Przyjmowanie ogłoszeń

Redakcja, czwartki godz. 12-16

© Copyright by „Życie Uniwersyteckie”
UAM, Poznań 1995

Wszelkie prawa zastrzeżone

Numer zamknięto 10 marca 1995 r.

Materiałów nie zamówionych redakcja
nie zwraca i zastrzega sobie prawo skrótów
oraz zmian tytułów nadesłanych tekstów.
Redakcja nie odpowiada za treść
zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

Zapraszamy do wszechstronnej współpracy.
Zachęcamy do zamieszczania reklam i ogłoszeń.

ISSN 1231-8825

W oczekiwaniu na nowy impet

W rozmowie o Collegium Polonicum biorą udział: rektor UAM, prof. Jerzy Fedorowski (współprzewodniczący Komisji Mieszanej Uniwersytetu Europejskiego „Viadrina” i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza ds. Collegium Polonicum) i prof. Waldemar Pfeiffer (dyrektor Collegium Polonicum, pełnomocnik ministra edukacji ds. Uniwersytetu Europejskiego i przewodniczący Rady Konsultacyjnej przy ministrze). Redakcję reprezentują: prorektor UAM prof. Stefan Jurga i red. Ewa Staniewicz.

- W czyich rękach znajdują się losy Collegium Polonicum?

J.F. - Obecnie najważniejsze decyzje zapadają na szczeblu międzyuniwersyteckim. Ministerstwo nie zawsze jest nawet zorientowane co się dzieje, o czym świadczy rezygnacja z funduszy PHARE na cele tej inwestycji.

- Powoływano wiele gremiów na różnych szczeblach, które miały czuwać nad rozwojem tego przedsięwzięcia.

W.P. - Gremium Koordynacyjne brandenbursko-polskie, powołane na podstawie wspólnego oświadczenia ministrów Głębockiego i Enderleina 6 września 1991 roku, w którym zasiada po czterech przedstawicieli obu stron, spotyka się dwa razy w roku i dyskutuje na temat Uniwersytetu Europejskiego w ogóle, współpracy z Polską w szczególności i Collegium Polonicum jako części tej uczelni. Pełni rolę doradczą wobec obu ministrów. Zajmowało się zakwaterowaniem studentów po obu stronach, stypendiami, limitami przyjęć, czyli generaliami. Kiedy powstała Komisja Mieszana pod przewodnictwem rektorów Fedorowskiego i Weilera, Gremium straciło na znaczeniu, Komisja Mieszana wyprzedza jego postanowienia.

- Jeżeli spojrzeć na to z punktu widzenia uniwersytetu w Poznaniu, to gdyby nie było inicjatywy naszej uczelni i osobiście pana rektora w sprawie budowy, wówczas w zasadzie nic by się nie działo. O pozostałych gremiach nie słychać.

W.P. - Wyróżniłbym trzy sprawy: tworzenie materialnych podstaw istnienia Collegium Polonicum, prowadzenie inwestycji i opracowywanie koncepcyjno-merytorycznych podstaw Collegium. W pierwszej sprawie sądzę, że uniwersytet zrobił niemal wszystko, co było można. W sprawie drugiej także trzeba

stwierdzić, że inwestycje wykonywane są w rekordowym czasie i nie można było zaawansować ich lepiej. Natomiast jeśli chodzi o ostatnie zagadnienie, to obie strony drepczą w miejscu. Nie ma jeszcze uzgodnień ani co do katedr, które mają powstać, ani co do wszystkich celów i zadań Collegium Polonicum. Nie ma także umowy państwowej o powołaniu Collegium - jako takie Collegium prawnie nie istnieje. Są jedynie wspólne oświadczenia rektorów obu uczelni, które jednak nie mają mocy prawnej.

- Czy można podejmować decyzje o budowie placówki o znaczeniu publicznym, która formalnie nie została powołana?

J.F. Na razie Collegium jest tworzone na takiej zasadzie, jakby chodziło o filię uniwersytetu.

- Zgłaszając niegdyś idee Collegium Polonicum, pan profesor Pfeiffer reprezentował uniwersytet czy występował niezależnie?

W.P. - Byłem wtedy i do tej pory jestem pełnomocnikiem ministra do spraw Uniwersytetu Europejskiego. Zasiadałem w senacie założycielskim i reprezentowałem stronę polską obok profesora Joncy z Wrocławia. Sądziłem, że Polacy powinni nie tylko zbudować akademik, jak to proponował minister Głębocki, ale instytucję naukowo-badawczą, nazwaną przeze mnie Collegium Polonicum. Swój projekt przedstawiłem najpierw ministrowi Dudzie, a następnie Radzie Konsultacyjnej do spraw inwestycji w Słubicach, której przewodniczę. Jest to kolejne gremium, które straciło na znaczeniu, chociaż nigdy nie miało innej funkcji prócz opiniodawczej. Rada nadal istnieje jako reprezentacja całej polskiej nauki wobec Uniwersytetu Europejskiego, w szczególności

Collegium Polonicum. Takie było życzenie ministerstwa, minister powołał do niej przedstawicieli szkół wyższych Warszawy, Wrocławia, Krakowa, Poznania, Szczecina i Zielonej Góry oraz burmistrza Słubic i kuratora gorzowskiego.

J.F. - Obaj z profesorem Pfeifferem zajęliśmy zgodne stanowisko, że nas nie interesuje budowa samych akademików, lecz trzeba stworzyć instytucję naukową. Ponieważ przekonał innych do tej koncepcji, dalsza rozmowa toczyła się już nie na temat tego co budować, ale jak i kto to ma robić. Były różne pomysły, w końcu zgodzono się, żeby to powierzyć UAM, który jako pierwszy nawiązał współpracę z „Viadriną”.

W.P. - Uniwersytet Wrocławski również zgłosił akces do współdziałania, ale myśmy to odrzucili, z czysto pragmatycznych względów.

J.F. - Nie wyobrażam sobie tworzenia tak skomplikowanej struktury przy odległości 200 kilometrów i podejmowania w tych warunkach szybkich decyzji.

Poza tym pamiętamy, jak bardzo zatroskane było ministerstwo, komu przyporządkować polskich studentów „Viadriny”. To nasza uczelnia, nie wrocławska, nie krakowska, ani żadna inna, podjęła decyzję, że ta młodzież zostanie włączona na listę studentów naszego uniwersytetu. Ministerstwo było niezwykle zadowolone z naszego postanowienia.

- Jak ewoluowała koncepcja Collegium Polonicum?

W.P. - Pierwsza koncepcja została wypracowana w połowie 1992 roku. Dotąd jest to jedyna koncepcja, która została przyjęta przez senaty obu uczelni - „Viadriny” i UAM. Od tego czasu dyskutujemy, jednak brak jeszcze ostatecznych ustaleń. Potrzeba nam programów merytorycz-

Dokończenie na str. 21



Profesor Witold Woźniak na Morasku

Fizyka medyczna w UAM

Na początek: co dzieje się w człowieku

- Po raz pierwszy występuję w towarzystwie gości - zauważył dziekan Wojciech Nawrocik, otwierając pierwsze zajęcia z fizyki medycznej w UAM. Inauguracyjny wykład z anatomii na nowej specjalności studiów wygłosił prof. Witold Woźniak z Akademii Medycznej.

Zespół złożony z pracowników Akademii Medycznej i Instytutu Fizyki UAM „w krótkim czasie, choć po wielu kłótniach, konfrontacjach, sporach” (według słów profesora Nawrocika) opracował bardzo atrakcyjny program kształcenia. Szczególny wkład włożyli profesorowie Moczko, Jaroszyk i Wierzchowiecki z Akademii Medycznej, a ze strony uniwersytetu profesor Dobek, doktor Krzyminiewski, doktor Wołejko, profesor Ożgo. W uniwersytecie od kilku lat grupa naukowców podejmuje badania związane z medycyną.

Liczba studentów, którzy zgłosili się na nową specjalność, prawie dwukrotnie przekroczyła ustalony limit. Ograniczenie zostało nałożone z uwagi na możliwości odbywania zajęć klinicznych w AM. W zajęciach, zorganizowanych dla studentów drugiego roku, wzięli udział również ich starsi koledzy. Tylko najlepsi mają szansę znaleźć się formalnie na liście słuchaczy, która zostanie ustalona do końca czerwca br.

Dziekan wyraził nadzieję, że studenci nie przyniosą uniwersytetowi wstydu na akademii, gdzie wiedza jest egzekwowana bardziej rygorystycznie.

- Obserwujemy wielką inwazję wyrafinowanych metod fizyki na medycynę. To właśnie fizyka, mająca korzenie w badaniach podstawowych, wspierana przez matematykę, elektronikę i techniki oblicze-

niowe, oferuje lekarzowi - od tysięcy - oczekiwane - metody nieinwazyjne, pozwalające zobaczyć wewnątrz organizmu pacjenta bez użycia skalpela; rozpoznać chorobę i sprawić postępy w leczeniu. To naprawdę dzieje się na naszych oczach! Rzecz w tym, żeby w nowej erze współpracy fizyki i medycyny, w leczeniu i badaniach naukowych, ważną rolę odegrali dobrze przez nas przygotowani absolwenci fizyki medycznej.

Pan dziekan Nawrocik podkreślił, że spotkanie na Morasku ma chara-

cter historyczny. Okazał zadowolenie, iż zajęcia inauguruje wykład z anatomii, tej - jak się wyraził - kryształografii w dziedzinie wiedzy o człowieku. Życzył, aby wykład był szczęśliwym początkiem wspólnych studiów.

Profesor Witold Woźniak na początku swego wystąpienia zwrócił uwagę, iż w praktyce związek medycyny z naukami ścisłymi, podobnie jak z humanistycznymi, nie jest zauważany. Tymczasem zastosowanie mikroskopu elektronowego, tomografii komputerowej, magnetycznego rezonansu i całego szeregu innych metod pozwoliło nie tylko wyjaśnić budowę organizmu, ale przyczyniło się do dużych postępów w dziedzinie diagnostyki i terapii. Pan profesor wyraził zadowolenie z powodu powstania nowego kierunku studiów między dwiema uczelniami, uznając iż jest okazją do zacieśnienia współpracy w interesie rozwoju diagnostyki medycznej. Zapowiedział, że zajęcia z anatomii obejmą 30 godzin i nie ograniczą się do wykładów. Następne spotkania odbędą się w pomieszczeniach AM przy Święcickiego.

A oto notatki z wykładu. Na początek elementarz, interesujący nie tylko dla fizyków...

Od ogółu do szczegółu

Poznawanie człowieka zaczyna się od ujęcia ogólnego, obejmującego cały organizm. Następnie studenci poznają budowę człowieka na poziomie systemowym (poszczególne narządy w różnych układach) i na poziomie narządowym. Tymi trzema dziedzinami zajmuje się anatomia. Na poziomie tkanek budowę człowieka bada histologia, a na poziomie komórkowym i molekularnym cytologia i cytofizjologia.

Podobny wykład w Niemczech za „Der Spiegel”



Dynamizm fizyków

O szkielecie

Układ szkieletowy tworzy podporę dla wszystkich narządów, stanowi ochronę dla niektórych narządów wewnętrznych, bierze udział w magazynowaniu związków mineralnych i w produkcji ciałek krwi.

O sercu

Układ naczyniowy tworzy sieć naczyń krwionośnych o łącznej długości około 100 tysięcy kilometrów. Ośrodkiem tego układu jest serce, jedyny mięsień w organizmie, który nie odpoczywa: w ciągu doby wykonuje około 100 tysięcy skurczów. Dostarcza do organizmu około 7 200 litrów krwi na dobę. Ta niezwykła pompa ssąco-tłocząca waży około 300 gramów.

O mózgu

Bardzo istotną rolę w funkcjonowaniu organizmu odgrywa układ nerwowy. Część centralna - mózgowie, mieści się w jamie czaszki, a rdzeń kręgowy w kanale kręgowym. Natomiast nerwy, wypustki układu ośrodkowego, dochodzą do wszystkich narządów, tkanek a nawet komórek.

Nikt jeszcze dokładnie nie sprecyzował liczby komórek nerwowych. Uważa się, że w układzie nerwowym ośrodkowym, a więc w obrębie mózgowia, znajduje się około 10^{11} komórek nerwowych - neuronów; przeszło połowa z nich jest skupiona w mózdzku, a więc pozornie nieistotnej części układu.

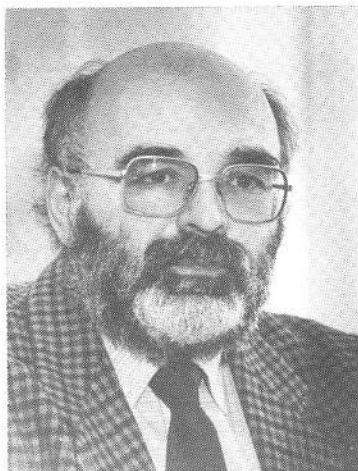
Począwszy od dwudziestego roku życia tracimy dziennie około 50 tysięcy komórek nerwowych. Ale funkcjonowanie układu nerwowego nie zależy od liczby komórek, tylko od połączeń pomiędzy nimi.

Połączenia nerwowe kształtują się w miarę potrzeb i w miarę krążenia informacji. Proces uczenia się, zapamiętywania, tłumaczymy w ten sposób, że poprzez powtarzanie utrwalają się nowe połączenia komórkowe. Pamięć, to jest krążenie informacji pomiędzy pętlami neuronów. Wykazano, że jedna komórka kory mózgu może tworzyć połączenia synaptyczne nawet z 200-300 tysiącami innych komórek. Komórka nerwowa, której wielkość wynosi około 15 mikrometrów! Wypustki niejednokrotnie rozciągają się na odległość kilkudziesięciu centymetrów.

O hormonach

Ważny jest także układ dokrewny - hormonalny, który tworzą wydzieliny gruczołów nie posiadających własnych przewodów. Hormony odprowadzane do krwi koordynują wraz z układem nerwowym pracę organizmu.

A przecież to jeszcze nie wszystko, co dzieje się w nas...



Rozmowa z prof. Andrzejem Dobkiem, dyrektorem Instytutu Fizyki UAM i doktorem Leszkiem Wołejką, wicedyrektorem Instytutu

W poprzednim roku akademickim, od 1 września 1993 do 31 sierpnia 1994, najruchliwsze środowisko na uniwersytecie w Poznaniu tworzyli fizycy; odnotowali 106 wyjazdów zagranicznych, przy 178 zatrudnionych nauczycielach akademickich. Fizycy wyprzedzili nawet neofilologów, którzy górowali wprawdzie bezwzględnie liczbą wyjazdów - 196, jednak w proporcji do ogółu zatrudnionych podróżowali mniej.

- Najważniejsze kraje, z którymi Instytut współpracuje, ośrodki w tych krajach, dziedziny, których współpraca dotyczy, wspólne osiągnięcia, ewentualnie wspólne badania, które na świecie są obserwowane z uwagą?

A.D. - W zasadzie nie ma kraju, z którym byśmy nie współpracowali kiedyś, lub aktualnie. Ta wymiana jest oparta na indywidualnych kontaktach.

Usankcjonowane umową są kontakty z Dubną. Współpracę zapoczątkował pan dziekan Nawrocik, który dwukrotnie od lat sześćdziesiątych przebywał w Dubnej na długoterminowych stażach i spowodował, że do tej pory była tam już jedna trzecia naszego Instytutu. W Dubnej znajduje się międzynarodowy ośrodek badań jądrowych, w którym Polska ma swój udział finansowy, w związku z czym traktujemy go po części jako nasze miejsce pracy na wysuniętej placówce. I ciągle tam przebywają, mimo ciężkich ostatnio warunków życia w Rosji, trzy-cztery osoby.

Drugim ośrodkiem na Wschodzie, z którym uniwersytet poznański podpisał umowę, jest Charków. Tam również kilka osób z UAM odbyło krótkoterminowe staże. Natomiast koledzy z Ukrainy przyjeżdżali do nas na dłużej, robiąc w Poznaniu doktoraty i habilitacje.

Sięgając dalej na Wschód, trzeba wspomnieć o współpracy z uniwersyteciem w Samarkandzie w Uzbekistanie. Mamy umowę, kontakty są kontynuowane. Jeden z kolegów przebywał tam w sumie rok, wyjeżdżając kilka razy, inni jeździli na krócej; z kolei nasi koledzy Uzbeki robili w Poznaniu raczej krótkie rekonesanse. Silna była wymiana studencka. Ponieważ ogromnie wzrosły koszty podróży, więc chwilowo te kontakty są ograniczone.

Spoglądając z kolei na Zachód, podkreśliłbym permanentną wymianę z Niemcami. Od wielu lat, najpierw w Bielefeld, później w Mcinzu, siedzą nasi koledzy. Pracuje tam profesor Patkowski, przez wiele lat przebywał profesor Jurga. W Getyndze był na stażu profesor Kurzyński, w Kilonii doktor Wołejko i doktor Stryła. W Szwajcarii jest od trzech lat profesor Woźniak, którego poprzedził, obecny prezydent Poznania, doktor Kaczmarek.

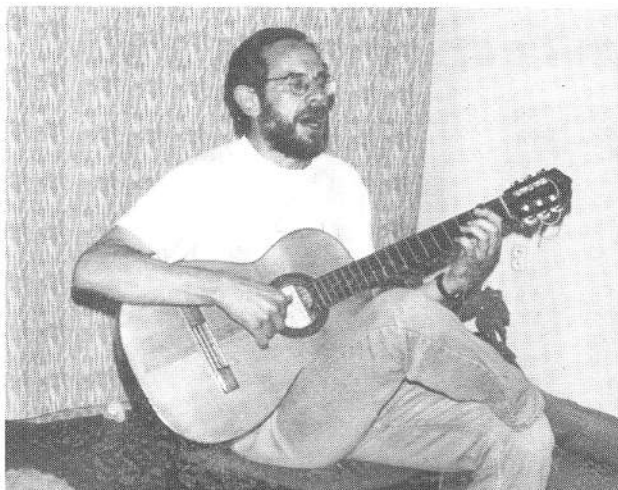
Francja wydaje mi się tak samo jak Niemcy obsadzona naszymi pracownikami. Pierwszy wyjechał w latach siedemdziesiątych profesor Kielich. Od dawna jeździ do Francji profesor Puskarski. Mamy kontakty z Paryżem, Strasbourgiem, Lille. I ja w ciągu ostatnich kilkunastu lat spędziłem pięć lat w Saclay pod Paryżem. Mam stałą współpracę, tak, że co roku jadę przynajmniej na miesiąc. Jest tam międzynarodowy zespół badawczy, w którym uczestniczy dwóch Amerykanów, dwóch Niemców, trzech Francuzów, i ja. Badania są często prowadzone równolegle w Osnabrück. Teraz też wybieram się do Saclay, dawniejszego ośrodka badań jądrowych, obecnie centrum badań przyrodniczych, niesłychanie dobrze wyposażonego. Saclay nawiązało współpracę z różnymi grupami z całej Europy i ze Stanów Zjednoczonych - w dziedzinie badań fotosyntezy.

- Gdzie jest najsilniejsza fizyka na świecie?

A.D. - To zależy jaka. Fizyka jest bardzo rozgałęzioną nauką. Jeżeli chodzi o badania wysokoenergetycznych oddziaływań jądrowych, to jest kilka takich ośrodków na świecie: CERN - na granicy francusko-szwajcarskiej, zjednoczony instytut badań jądrowych

Dokończenie na str. 20

Oprac. E.S.



Brian C.J. Moore jest absolwentem Uniwersytetu w Cambridge (U.K.) i obecnie wykłada na tym uniwersytecie. Należy do ścisłej światowej czołówki psychoakustyków. Jego prace dotyczą percepcji dźwięku, mechanizmu słyszenia w przypadku słuchu normalnego i uszkodzonego, projektowania urządzeń elektroakustycznych hi-fi. Jest m.in. członkiem amerykańskiego Towarzystwa Akustycznego, Brytyjskiego Towarzystwa Audiologicznego, Akustycznego Towarzystwa Japonii.

Wykładał także na Uniwersytecie w Nowym Jorku i Berkeley. Opublikował siedem książek i ponad 220 artykułów. Od r. 1986 Instytut Akustyki UAM współpracuje z kierowanym przez niego laboratorium psychoakustyki.

Co łowi ucho?

Rozmowa z Brianem C.J. Moor'em,
psychoakustykiem z Uniwersytetu w Cambridge

- Czym zajmuje się psychoakustyka?

- Percepcją dźwięku. I to zarówno w aspekcie praktycznym, na przykład oceną głośności dźwięku lub przewidywaniem, kiedy jeden dźwięk staje się niesłyszalny w obecności drugiego (zmaskowany), jak i w aspekcie czysto poznawczym, to jest wyjaśnianiem mechanizmów rządzących słyszeniem.

- Niekiedy spotyka się opinie, że nie można mierzyć wielkości psychologicznych, takich jak głośność, jasność i tym podobne, ze względu na ich subiektywny charakter. Większość psychofizyków, na przykład Stevens, dowodzi jednak, że nie istnieje żadna podstawowa różnica między pomiarem fizycznym a psychofizycznym. Jedynym problemem jest wybór odpowiedniej metody. Jak mógłby pan skomentować te opinie?

- Jest rzeczą niewątpliwą, że oceny subiektywne bywają zmienne, a wyniki zależą w znacznym stopniu od metody. Znacznie łatwiej jest mierzyć natężenie dźwięku emitowanego przez źródło, niż ocenić intensywność bodźca rzeczywiście dochodzącego do ucha. Wróć na moment do tego, że oceny subiektywne mogą być zmienne. Dlatego każdy eksperyment psychoakustyczny poprzedzony jest intensywnym treningiem słuchacza, aby rozrzuć między odpowiedziami mieścił się w ogólnie przyjętych standardach statystycznych. To pozwala nam uznać wyniki za wiarygodne.

- Punkty zwrotne w psychoakustyce?

- Podstawy psychoakustyki przedstawił Helmholtz w książce „The sensations of tone”. Następny krok milowy związany jest z rozwojem elektronicznych metod generacji dźwięku, począwszy od lat dwudziestych. Większość pionierskich prac wykonał Fletcher w laboratorium Bella. Wiedza o mechanizmach rządzących słyszeniem była niezwykle istotna dla konstrukcji układów telefonicznych. Z kolei wkład Bekesy'ego polega na zrozumieniu funkcjonowania ucha wewnętrznego, czyli ślimaka.

- Badania Fletchera są ciągle żywe, jako baza dla współczesnych dociekań. Czyje eksperymenty zaliczyłby pan także do takich „psychoakustycznych drożdży”?

- Wymieniłbym tu prace Davida Greena (Uniwersytet na Florydzie), który odegrał główną rolę w rozwoju teorii

detekcji i w którego pracach zawsze jest coś nowego; eleganckie prace Reiniera Plompa (Amsterdam i Soesterberg), dotyczące percepcji wysokości i barwy sygnału akustycznego; najwybitniejszego akustyka niemieckiego Eberharda Zwickera, który jest autorem koncepcji modeli pobudzenia; i wreszcie Józefa Zwisłockiego (Uniwersytet w Syracuse, USA)*, którego prace dotyczą zarówno różnych aspektów percepcji, jak i fizjologii układu słuchowego.

- Zagadnienia najbardziej aktualne?

- W ostatnich latach wzrosło zainteresowanie percepcją dźwięków złożonych i wszystkimi zjawiskami wynikającymi z faktu, że układ filtrów słuchowych jest znacznie bardziej skomplikowany niż to dotychczas przyjmowano. Świadczą o tym takie zjawiska, jak analiza obwiedni sygnału (profile analysis) oraz dwa efekty związane z maskowaniem sygnałów. Jeden z nich - CMR (co-modulation masking release) - zmniejsza efektywność maskowania, natomiast drugi - MDI (modulation detection interference) - zwiększa. Badanie mechanizmu maskowania akustycznego stało się tak istotne, ponieważ stanowi samo jądro systemów cyfrowego nagrywania i odtwarzania dźwięku. Nowościami w tej dziedzinie są cyfrowa kasetka kompaktowa (DCC) Philipsa i mini-płyta (MD) wyprodukowana przez SONY. Układy te zmniejszają istotnie liczbę bitów konieczną do nagrania dźwięku bez pogarszania jego jakości, wykorzystując wiedzę o maskowaniu w układzie słuchowym. Innym obszarem zainteresowań jest kreacja wirtualnego środowiska akustycznego. Pozwala to na przykład ocenić akustykę sali koncertowej, zanim zostanie ona zbudowana.

- Mówiliśmy, że najnowszy przełom badań zawdzięczamy komputerom. Byłoby więc może ważne ponowne przeprowadzenie niektórych eksperymentów psychoakustycznych.

- Wiele wczesnych eksperymentów już powtórzone nowocześniejszymi metodami. Na przykład prace Plompa z lat sześćdziesiątych były powtórzeniem eksperymentów Helmholtza. Wiele czeka jeszcze na swoją kolej.

- Poznawanie procesów, które leżą u podstaw percepcji dźwięku, jest fascynujące samo w sobie, ale myślę, że zwiększa komfort badacza świadomość, iż wyniki badań znajdują zastosowanie. O niektórych zastosowa-

niach już mówiliśmy. Teraz o protezie słuchowej. Jaki jest stan prac nad nowoczesnym aparatem słuchowym?

- Jakość aparatów słuchowych poprawiła się znacznie w ostatnich dwudziestu latach. Niestety nadal nie kompensują one w sposób wystarczający zniekształceń percepcji spowodowanych uszkodzeniem ucha wewnętrznego, czyli ślimaka. Duże nadzieje na poprawę tej sytuacji wiąże się z cyfrowymi aparatami słuchowymi. Jestem członkiem konsorcjum europejskiego, które pracuje nad rozwojem tej protezy. Więcej szczegółów zawarłem w książce pod tytułem „Perceptual Consequences of Cochlear Damage”, która niebawem ukaże się w Oxford University Press.

- Od wielu lat pana laboratorium jest Mekką dla psychoakustyków i studentów psychoakustyki z całego świata. Wykłada pan często na innych uniwersytetach i współpracuje z wieloma osobami. Jaką cechą osobowości u naukowca ceni pan najwyżej?

- Jest tych cech kilka. Ciekawość - naukowiec musi być ciekawy, dlaczego coś się dzieje. Otwartość intelektualna - dane eksperymentalne nie mogą zostać zlekceważone, dlatego, że się ich nie spodziewaliśmy lub trudno je wyjaśnić w oparciu o istniejące teorie. Wytrwałość - ponieważ gromadzenie danych jest często bardzo nudne, a eksperymenty zanim „ruszą”, są niekiedy wielokrotnie rozpoczynane na nowo. Wymienię jeszcze wyobraźnię, która pozwala zobaczyć powiązania między zjawiskami dotąd nie łączonymi i proponować nowatorskie wyjaśnienia i teorie, oraz zawsze pomocną inteligencję. Wreszcie - bardzo istotna - jest umiejętność komunikowania się z innymi, bo cóż za pożytek z odkrycia, jeżeli twórca nie potrafi powiedzieć o nim reszcie świata.

- Drugą pana pasją jest muzyka. Nasi seminarzyści mieli okazję słuchać pana koncertów gitarowych. Nie miał pan pokusy, aby zamienić miejsca obu pasji w swoim życiu?

- Zawsze traktowałem muzykę jako hobby. Uważam, że trudno zarabiać nią na życie. Tak więc wprawdzie bardzo lubię słuchać muzyki i grać, nie miałem pokusy, aby była to moja droga życiowa.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała URSZULA JORASZ

* Doktor honoris causa UAM.

Komentarze Rektora UAM

Zespół ds. opracowania strategii nauki i szkolnictwa wyższego, UAM, 19 stycznia

Przedyskutowaliśmy trzy dokumenty: opracowany przeze mnie oraz dwa przesłane przez rektorów z innych uczelni. Opinie zostały zaprotokołowane, następnie przewidzieliśmy debaty w poszczególnych ośrodkach. Wspólny projekt będzie gotowy 14 marca, 18 marca zaprezentujemy go na posiedzeniu Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich (KRUP) w Gdańsku.

Wizyta w Uniwersytecie Paris 7, 22-24 stycznia

Paryskie uniwersytety, które powstały z Sorbony (jest ich obecnie kilkanaście) są dość hermetyczne. Nasza umowa z Paris 7 jest drugą lub trzecią umową partnerską tej uczelni. Dzięki tej umowie stworzyliśmy sobie w Paryżu ważny przyczółek

Spotkanie u wojewody poznańskiego Włodzimierza Łęckiego, 26 stycznia

Reprezentowałem Kolegium Rektorów miasta Poznania. Było to ważne spotkanie dla uczelni poznańskich, które mają kłopoty z lokalizacją planowanych obiektów. Powołano komisję stałą, która będzie przygotowywała materiały w tych sprawach dla wojewody i prezydenta miasta.

Senat UAM, 30 stycznia

Senat rozpatrzył dwa wnioski o nadanie doktoratów honoris causa profesorowi Jahrowi i profesorowi Stuligroszowi. Sprawa profesora Jahra (lingwisty) nie wzbudziła zastrzeżeń, postępowanie odbywało się zwykłym trybem. Natomiast wobec profesora Stuligrosza, z niepojętych dla mnie przyczyn, może po części dlatego, że skorzystałem z przyśługującego mi prawa zgłoszenia kandydatury poza wydziałem, zaczęła się toczyć nieprzyjemna dyskusja. Uciałem ją, poddałem sprawę pod głosowanie i przy miążdżącym poparciu senatu wszczęliśmy postępowanie o nadanie godności. Pan profesor Stuligrosz jest postacią wybitną w świecie kultury muzycznej.



Senat żałobny w UAM, poświęcony prof. J. Zajchowskiej, 1 lutego

Senat był bardzo skromny, tak samo jak bardzo skromną osobą była Pani Profesor. Ale tak jak ona była osobą wybitną, tak senat był uroczysty. Dla geografii poznańskiej prof. Zajchowska zrobiła ogromnie dużo. Była jedną z tych znaczących postaci, o których będzie się pamiętało i o których będzie się zawsze dobrze mówiło. Senat podkreślił jej zasługi.

MEN, narada dotycząca Collegium Polonicum, 2 lutego

Ostra narada, zwołana przez pana ministra Przybysza, której cel nie był dla mnie jasny. O tyle jednak okazała się korzystna, że w jej wyniku uświadomiłem sobie niedostatki formalne naszych dotychczasowych działań. Obecnie powinniśmy to uzupełnić.

Ministerstwo nie wypowiedziało się, czy budować drugi akademik w Słubicach. Dopóki nie będziemy mieli takiej decyzji, kontynuujemy prace. Oba akademiki są budowane w tradycyjnej technologii, z cegły. Tego się nie da złożyć jak domku z kart.

Mieliśmy otrzymać fundusze PHARE na budowę trzeciego akademika. Ale zaszła komplikacja. Fundusze PHARE są obłożone 7-procentowym VAT-em. Jeśli przyjmiemy, że to są 4 miliony ECU i obliczymy VAT, to daje sumę 280 tysięcy ECU, które ktoś by musiał zapłacić.

Wystąpiłem do pana ministra, żeby zlikwidował jako zbędne stanowisko pełnomocnika do spraw Collegium Polonicum, ponieważ Collegium już się ukonstytuowało. Wystąpiłem także o zlikwidowanie Rady Konsultacyjnej przy ministrze, która od dawna niczego nie wnosi do sprawy.

Otwarte spotkanie władz rektorskich UAM ze społecznością akademicką, 3 lutego

Myślałem, że będzie trochę większe audytorium. Jedno mnie bardzo pozytywnie zaskoczyło: że nie było pytań osobistych, tylko problemowe i że panowała przyjazna atmosfera.

Kolegium Rektorów miasta Poznania, 7 lutego

Z przykrością muszę powiedzieć, że od pewnego czasu Kolegium zmieniło swój charakter. Zaczęły się w nim ścierać partykularne interesy. Postawa niektórych panów rektorów utrudnia realizację wspólnych celów.

Posiedzenie międzyuczelnianej Polsko - Niemieckiej Komisji ds. Collegium Polonicum, 9 lutego

Spotykamy się przeciętnie raz w miesiącu, są to pragmatyczne rozmowy mające na celu uściślenie funkcjonowania Collegium Polonicum.

50-lecie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, 18-19 lutego

Najpierw odbyła się Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich, następnie wręczono panu Dedeciusowi doktorat honorowy i uczestniczyliśmy w uroczystości jubileuszowej uniwersytetu. Bardzo cenię uniwersytet toruński; uważam, że zorganizował udany jubileusz, pokazał swoje osiągnięcia w sposób subtelny i nie budzący wątpliwości. Zazdroszczę Toruniowi doskonale prowadzonego chóru.

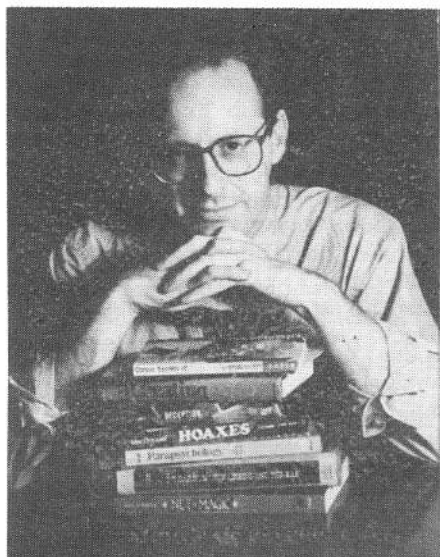
Na KRUP-ie natomiast dyskutowaliśmy dwie rzeczy ważne. Mianowicie sprawę szkół zawodowych - i tu muszę powiedzieć, że uchwała naszego senatu spotkała się z wielkim aplauzem. Liczne uczelnie, a myślę że większość uniwersytetów, przyjmie tę uchwałę za własną. Chce to zrobić Kraków i Warszawa. Minister Przybysz, obecny na posiedzeniu, musiał stawić czoła wielu atakom. Drugi temat dotyczył przygotowywanego przez nas dokumentu „strategicznego”; zobowiązano mnie, żebyśmy przedstawili go już na następnym posiedzeniu.

Wizyta ambasadora Holandii, Sjoerda J.H.Gossesa w UAM, 20 lutego

Ambasador był u nas z kurtuazyjną wizytą. To bardzo miły pan i miła była atmosfera naszej rozmowy. Ambasador nie może wymuszać na żadnym uniwersytecie holenderskim współpracy, natomiast będzie bardzo propagował nasze wspólne działania z uniwersytetami w Holandii i popierał nasze starania o wszelkie granty w ramach TEMPUS, COPERNICUS, czy innych programów międzynarodowych. Pożyteczna wizyta.

(Wypowiedzi JM Rektora Jerzego Fedorowskiego notowała Ewa Staniewicz)

W komentarzach Rektora UAM zamieszczonych w poprzednim numerze „ŻU” podałam mylnie nazwisko konsula rosyjskiego w Poznaniu, którym jest Walerij Szwiec; wymieniony przeze mnie S. Siemionow jest wicekonsulem. Przepraszam. E.S.



nym wypadku pewnego instrumentu wykrywania kłamcy.

Od czasu tamtych, pionierskich prób, profesor Wiseman rozszerzył swe pole badawcze. W najnowszym wydaniu czasopisma „Natur” opublikował wyniki ostatnich doświadczeń. Mają one nie tylko wartość teoretyczną, lecz powinny być przedmiotem zainteresowania twórców drukowanego i przekazywanego na falach eteru słowa.

Dla słuchaczy tradycyjnego radia wyniki badań brytyjskiego psychologa są pocieszające, dla odbiorców drukowanego słowa stanowią wezwanie do zaostrożenia uwagi, ale telewizzowie powinni je uznać za alarm.

- poproszeni zostali o nawiązanie telefonicznego kontaktu. Pytano ich o jedno: która wersja była kłamliwa.

Wiseman otrzymał nadspodziewanie dużo odpowiedzi: 41.471. To upoważnia go do uznania wyników badań za (statystycznie rzecz biorąc) wiarygodne. 73,4 proc. radiosłuchaczy, 74,2 proc. czytelników prasy, ale tylko 51,8 proc. widzów potrafiło we właściwy sposób ocenić prawdziwość Robina Day'a.

Mimo pewnych braków metodologicznych (wywiady były bardzo krótkie, nie dokonano weryfikacji rozmówców telefonicznych), Wiseman uważa rezultaty badań za zgodne ze stanem rzeczywistym. Jego zdaniem test dowiódł, że drukowane

Najłatwiej jest oszukać telewizzwa

Kłamstwo ma krótkie nogi, mówi ludowe powiedzenie znane w wielu językach. Brytyjski psycholog, Richard E. Wiseman z Uniwersytetu Hertfordshire starał się zbadać jego logikę, przeprowadzając naukowe badania. Stwierdził, że zaledwie 12 proc. ankietowanych przez niego osób deklaruowało (miejmy nadzieję, że były to osoby prawdziwe), iż nigdy nie skalały się kłamstwem. Co czwarta natomiast z pytanym przyznała, że minionego dnia co najmniej raz powiedziała nieprawdę.

Wiseman zgłębił temat dokładnie. Ustalił, że większość jego respondentów z trudem potrafi powiedzieć, kiedy i w jakich okolicznościach ta druga osoba, z którą mieli kontakt, mówiła nieprawdę. Podejrzenia o kłamstwo rozmówcy rodzą się w nas, zdaniem brytyjskiego psychologa, w trojakich sytuacjach. Raz będzie to nienaturalne jękanie się rozmówcy, ubóstwo jego słownictwa, innym razem podejrzenie musi się wydać wahania tonacji głosu, długie przerwy w rozmowie, wreszcie - to trzeci symptom - zmiany wyrazu twarzy, z najostrejszą formą - ruchem powiek.

Jaki związek istnieje między owymi symptomami, wiadomo było dotąd wyłącznie na podstawie testów, przeprowadzanych na ograniczonych liczbowo grupach studentów. Obecnie testowani mieli dostęp do trzech rodzajów materiału. Dostali zadanie, aby wykryć prawdziwych i kłamczuchów na podstawie obejrzanego filmu, na podstawie zapisu wywiadu radiowego, bądź też dysponując wyłącznie tekstem. I tu pierwszy, szokujący wniosek badacza: wrażenie wzrokowe jest bardzo mylące, nie może stanowić w żad-

Wiseman wykorzystał w swych badaniach znanego w Wielkiej Brytanii komentatora politycznego Robina Day'a. Raz mówił on o swym ulubionym filmie „Przemięło z wiatrem”, przedstawiając jako prawdziwe zupełnie nieprawdziwe opinie o tym dziele, w drugim przypadku Day zrecenzował znany film „Pół żartem, pół serio”, tym razem uczciwie, zgodnie z własnym przekonaniem.

Obie opinie zostały, zgodnie z intencją badacza, rozpowszechnione w trzech wersjach: przedrukował je „Daily Telegraph”, równocześnie w wersji radiowej ukazały się na antenie BBC, a telewizzowie poznali je w programie BBC „Tomorrow World”. Wszyscy odbiorcy - czytelnicy, radiosłuchacze i telewizzowie

i emitowane słowa łatwiej jest zwerifikować, niż wypowiedziane przed kamerą telewizyjną. Mówiąc inaczej: najłatwiej okłamać telewizzwa, trudniej czytelnika i radiosłuchacza.

Wiseman w swej negatywnej prognozie idzie daleko: jeśli chcesz ofiarę otumanić, pokaż się i patrz jej prosto w oczy. Błędne jest, twierdzi brytyjski psycholog, mniemanie, że kontakt wzrokowy jest najpewniejszym potwierdzeniem prawdziwości, prawie zobowiązaniem do mówienia prawdy. Zrobicie lepiej, doradza Wiseman, jeśli zamkniecie oczy i będziecie wyłącznie słuchali słów, którymi do was ktoś przemawia. Wszystkie widowiskowe pokazy są oszukaństwem.

J.Z.
(za tyg. „Der Spiegel”)

Program na żywo - prawda, czy kłamstwo?



Sposób na wieżę Babel?



Rozmowa z dr Iloną Koutny, wykładowcą hungarystyki, adiunktem w Instytucie Lingwistyki UAM

- Panuje przekonanie, że język węgierski jest dla Polaków wyjątkowo trudny. Czy pani doświadczenia potwierdzają to wyobrażenie?

- Studenci trzeciego roku hungarystyki, z którymi mam obecnie zajęcia, bardzo dobrze mówią po węgiersku, chociaż język ten należy do innej grupy językowej niż polski - do grupy języków ugrofińskich i jego cechy są bardzo odległe od słowiańskich właściwości języka polskiego. Mówiąc o trudnościach, nie można zapomnieć o drugiej stronie medalu: polski dla Węgrów jest równie ciężki...

- Rzadko spotykane w historii zbliżenie dwóch narodów - Polski i Węgier - dokonało się mimo dzielącej je „językowej przepaści”.

- Sprawia to wspólnota losów historycznych.

- Jakimi językami posługuje się pani swobodnie?

- Oprócz węgierskiego, który jest moim językiem ojczystym - esperantem, francuskim, niemieckim, angielskim. Słabo znam rosyjski i polski.

- Skąd wzięło się u pani zainteresowanie językami?

- Szczerze mówiąc, nie wiem. W moim najbliższym otoczeniu nikt nie był poliglota. Wszystkich języków - oprócz polskiego - uczyłam się na Węgrzech. Polskiego uczę się przede wszystkim dlatego, abym mogła rozmawiać z rodziną męża, który jest Polakiem. Zajęcia prowadzę po węgiersku.

- Na uniwersytecie w Budapeszcie zajmowała się pani lingwistyką komputerową.

- Również w poznańskim Instytucie Lingwistyki są koledzy, którzy tym się zajmują. Tu zostały opracowane podstawy fonetyczne dla syntezy języka polskiego. Poznałam naukowców z poznańskiego oddziału PAN, którzy zrealizowali komputerową syntezę mowy polskiej. Nawiązałam kontakty z Instytutem Matematyki i Informatyki UAM, gdzie prowadzone są badania dotyczące sztucznej inteligencji. Myślę, że będę mogła kontynuować swoje zainteresowania komputerową analizą języka węgierskiego. W semestrze letnim planuję cykl wykładów „Wprowadzenie do lingwistyki komputerowej” w języku angielskim, dla studentów filologii i matematyki.

- Czy wyniki swoich badań stosuje pani w nauczaniu języków?

- W Budapeszcie współpracowałam z zespołem zajmującym się syntezą mowy. Gdy zostałam nauczycielem akademickim, postanowiłam syntezę tę wykorzystać w nauczaniu. Zaplanowałam system komputerowy, który może być stosowany do nauczania wielu języków. Obecnie są gotowe pierwsze lekcje języka węgierskiego.

- Rozmawiamy w języku esperanto. To pani hobby, czy coś więcej?

- Esperanto pociąga mnie swoją logiką i możliwością tworzenia różnych słów. Jako lingwista, zajmuję się językowym opisem i porównywaniem języka międzynarodowego z językami narodowymi. Na uniwersytecie w Budapeszcie wykładałam esperantologię. W Poznaniu - w ramach Instytutu Lingwistyki UAM - poprowadzę w semestrze letnim kurs esperanto dla zainteresowanych.

- Życzę sukcesów.

Rozmawiał GABOR LASZLO

Oferty ze świata

● W ramach programu TEMPUS, przyjętego w maju 1990 roku przez Radę Ministrów Wspólnoty Europejskiej, instytucje byłych europejskich krajów bloku wschodniego, kształcące na poziomie wyższym, mogą realizować przedsięwzięcia pogłębiające integrację europejską w ścisłej współpracy z podobnymi instytucjami Europy Zachodniej w formie tzw. JEP-ów (Joint European Projects - Wspólnych Projektów Europejskich). Obecnie UAM bierze udział w 7 JEP-ach.

● Za pośrednictwem Konsulatu USA w Poznaniu, w drodze konkursu można ubiegać się o stypendia na uczelniach amerykańskich w ramach Programu Fulbrighta. Wszystkie wydziały UAM otrzymały już informacje na ten temat.

● Wiele możliwości oferuje Fundacja im. Stefana Batorego, proponując przede wszystkim dofinansowanie najwartościowszych przedsięwzięć. Wnioski w tych sprawach rozpatruje, na zasadzie konkursu, komisja niezależnych ekspertów. Należy je składać corocznie w terminach: do 15 stycznia, 15 kwietnia, 15 czerwca i 15 października. Rozstrzygnięcia konkursów następują odpowiednio 1 marca, 30 maja, 30 lipca i 30 listopada.

● Jednym z najciekawszych programów wakacyjnych jest program letni, proponowany przez American Institute on Political and Economic Systems. Studenci dobrze władający językiem angielskim mogą uczestniczyć w organizowanych w Pradze od 15 lipca do 5 sierpnia zajęciach z wybranych zagadnień amerykańskiej gospodarki, kultury i życia politycznego. Zajęcia odbywać się będą na terenie Uniwersytetu Karola; poprowadzą je profesorem uczelni wyższych z USA.

● W dniach 7-9 kwietnia w Lille (Francja) odbywać się będzie wielki międzynarodowy studencki Festiwal Szachowy. Opłata za start wynosi tylko 120 franków, płatne na miejscu. Wymagane jest uprzednie zgłoszenie (list lub fax). Organizatorzy zapewniają emocje nie tylko sportowe; będzie możliwość nawiązania ciekawych kontaktów.

● Szczegółowe informacje dostępne są w Biurze Programów Międzynarodowych UAM, które mieści się w domu studenckim Jowita, pok. „P2”.

PIOTR KUŚ

Instytut Lingwistyki UAM informuje, że dr Ilona Koutny w semestrze letnim poprowadzi:

● cykl wykładów wprowadzających do lingwistyki komputerowej: „Introduction to Computational Linguistics” w języku angielskim;

● kurs esperanta dla początkujących. Wszelkich informacji udziela sekretariat Instytutu, tel. 618-572 w. 43.

WYŻSZA SZKOŁA ZARZĄDZANIA I BANKOWOŚCI W P O Z N A N I U

UCZELNIA PROWADZI NABÓR

NA STUDIA

EKONOMICZNE

NA KIERUNKU ZARZĄDZANIE I MARKETING

ORAZ

NA STUDIA

PRAWNO-EKONOMICZNE

NA KIERUNKU ADMINISTRACJA

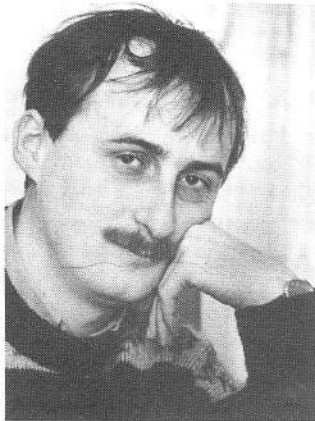
BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA
BIURO PROMOCJI WSZIB W POZNANIU
UL. R. STRZAŁKOWSKIEGO 5/7
TEL. 47-47-98
TEL. 47-51-16

6 / 021 / 95

W poszukiwaniu „nie odkrytego”?

Rozmowa z uczestnikami Międzynarodowego Kongresu Archeologicznego

Dr Arkadiusz Marciniak



World Archaeological Congress, to nazwa organizacji archeologicznej oraz kolejnych kongresów, które odbywają się od 1968 roku co cztery lata w różnych częściach świata. W końcu ubr. wyjechało z Poznania do New Delhi siedem osób, w tym sześcioro przedstawicieli uniwersytetu: prof. Janusz Piontek, dr Włodzimierz Rączkowski, mgr Betina Kujawa, studenci V roku archeologii - Andrzej Rozwadowski i Błażej Stanisławski oraz ja. Kongres zgromadził ponad tysiąc uczestników z całego niemal świata.

Obrazy odbywały się w czternastu odrębnych sekcjach. Obecność na kongresie była dobrą okazją do zweryfikowania tego, co ludzie piszą, z tym, co mówią. Do wymiernych korzyści zaliczyłbym zapoznanie się z koncepcjami teoretycznymi archeologii w wydaniu australijskim, mniej znanymi na gruncie europejskim. Szczególnie dużym przeżyciem był ten wyjazd dla studentów, którzy zaprezentowali wyniki prowadzonych od 3 lat badań nad sztuką naskalną w Uzbekistanie. W referatach nie ograniczyli się jedynie do przedstawienia materiału empirycznych, skądinąd imponujących, ale podjęli śmiało próby ich interpretacji. Potrafili skorzystać w efektywny sposób z osiągnięć współczesnej humanistyki. Twórcze podejście do materiału uważam za ich największy sukces.

Andrzej Rozwadowski

Oprócz wygłoszenia referatów, mieliśmy możliwość nawiązania osobistych znajomości z ludźmi znanymi nam tylko z książek, albo bibliografii. Jak często się zdarza, rozmowy kulturalne były bardziej owocne od oficjalnych wystąpień. Odkryłem sporo ciekawych rzeczy związanych z problematyką, którą się zajmuję, to jest z badaniami sztuki naskalnej w Azji Środkowej. Indie okazują się interesującym rejonem badawczym. Pobyt w tym kraju zaowocował między innymi nawiązaniem kontaktu z IGC for Art, przodującym ośrodkiem w dzie-

dzinie sztuki pradziejowej. Nowe perspektywy badawcze dają szansę wyjścia z ciekawą ofertą, dotyczącą problematyki dotąd u nas nie podejmowanej. Zwłaszcza w poznańskim ośrodku powiększa się grono osób zaangażowanych w badania pradziejów Azji Środkowej.

Błażej Stanisławski

Przedstawiłem referat poświęcony mojej metodzie „czytania” tekstów sztuki naskalnej. Spodziewałem się znaleźć nowy impuls, drogowskaz na mojej drodze badawczej. Niestety te oczekiwania nie zostały spełnione. Hindusi, Rosjanie, Australijczycy niewiele mieli do powiedzenia, skupili się raczej na tradycyjnej problematyce. Korzyścią są publikacje, jakie zdobyliśmy, oraz widok ludzi pochłoniętych pasją naukową, który wpływał mobilizująco.

Mgr Betina Kujawa



Referat, który przedstawiłam na Kongresie, był próbą krytycznego podejścia do hipotez tłumaczących powstanie niektórych cech anatomiczno-fizjologicznych u pierwszych hominidów. Jako antropolog fizyczny obawiałam się hermetyczności środowiska archeologicznego. Zupełnie niesłusznie! Na sali znalazło się kilka osób, których nazwiska uświetniają „książkowe podwaliny” antropologii (Desmond Clark); pozostali uczestnicy spotkania wykazali szczerze zainteresowanie przedstawionym tematem. W sumie dyskusja na sesji była bardzo ożywiona, bez trudu porozumiewali się archeologowie z antropologami, ustalając wspólnie kolejne kroki w poszukiwaniu jeszcze „nie odkrytego”. Niewątpliwie założenie Kongresu, by skupić przede wszystkim młodych, początkujących naukowców, zostało zrealizowane. Pierwsze dowody tego, w postaci listów i nadbitek prac, leżą już na moim biurku...

M.M.

Wspomnienie

16 lutego 1995 r. zmarła mgr inż. AGNIESZKA ŚWIERCZKOWSKA, emerytowany redaktor Wydawnictwa Naukowego UAM. Niedawno, 18 stycznia br., obchodziła swoje 92. urodziny. Bogate było jej życie zawodowe: praca w szkolnictwie średnim i w wydawnictwie, a przede wszystkim dziesięć lat działalności harcerskiej.

Absolwentka dwóch fakultetów, większość swych lat poświęciła oświacie, ucząc między innymi w liceum Sacré Coeur w polskiej Wsi.

W międzywojennym dwudziestoleciu działała w organizacjach oświatowych, takich jak Towarzystwo Czytelni Ludowych; angażowała się również w przedsięwzięcia na rzecz Polonii zagranicznej. W latach okupacji uczestniczyła w nauczaniu konspiracyjnym, zresztą już podczas pierwszej wojny światowej uczyła języka polskiego dzieci szkół elementarnych. Po wieloletniej pracy w oświacie przeszła do uniwersytetu, najpierw do studium zaocznego, a od 1961 do wydawnictwa. Była niezwykle sumiennym redaktorem; znała cztery języki. Bardzo zaangażowana, perfekcjonistka, obowiązkowa, dociekliwa w każdej sprawie.

Agnieszka Kossobudzka-Świerczkowska, wdowa po oficerze zamordowanym w Katyniu, była również harcerką z krwi i kości. Swą harcerską przygodę rozpoczęła we wrześniu 1913 roku; działała czynnie do roku 1948.

Był ten harcerski życiorys przebogaty: zastępowa, przyboczna, drużynowa, hufcowa, komendantka chorągwi, wizytatorka drużyn i hufców na prowincji, kierowniczka kolonii, obozów i kursów instruktorskich.

Uczestniczyła w harcerskich zlotach międzynarodowych w Anglii, Czechosłowacji i Belgii, także jako tłumaczka. Współdziałała w organizacji wielu imprez harcerskich w kraju, łączyła wychowanie harcerskie z wychowaniem patriotycznym. Wpajała harcerskiej młodzieży prostolinijność, nieugiętą postawę w ważnych kwestiach, poczucie odpowiedzialności za swoje czyny. Dawała przykład, rezygnując z własnego czasu, wygód, wakacji. Poświęcała środki materialne na finansowanie kolonii dla dziewcząt niezamożnych.

Do ostatnich chwil życia utrzymywała kontakt z koleżankami z harcerstwa. Była inicjatorką opracowania tekstów 84 piosenek harcerskich i nagrania ich na taśmę magnetofonową z myślą o przekazaniu harcerskiego dziedzictwa.

Była miłośniczką przyrody. Kochała las, śpiew ptaków, uprawiała ogródek działkowy.

Od 1980 r. do końca była aktywnym członkiem NSZZ „Solidarność”.

Śp. Agnieszka Świerczkowska została pochowana 18. lutego br. w Zabrze.

MIECZYSLAW M. PLUCIŃSKI

Sekretarki

kształci najtaniej
Stowarzyszenie Maszynistek
 W programie 3-miesięcznym:
maszynopisanie,
obsługa komputera IBM,
telexu, telefaxu,
technika biurowa z korespondencją,
elementy rachunkowości

Zniżka dla studentów
 Informacje w godz. 10.00-14.00
 ul. Zbąszyńska 29, tel. 61-54-48

(6/307/95)

KURSY KOMPUTEROWE

dla początkujących
 i zaawansowanych
Prywatne Placówki Oświatowe
Edukacji Komputerowej
 Poznań, ul. Słowackiego 25
 Zapisy w godz. 14.00-16.00
 tel. 48-36-74 w godz. 10.00-18.00
Wydajemy świadectwa
Ceny promocyjne

6/308/95

Najtańsza hurtownia papieru

- ☞ papier komputerowy
- ☞ papier kserograficzny
- ☞ papier faxowy
- ☞ rolki do kas
- ☞ taśmy do drukarek
- ☞ akcesoria komputerowe

KME - COMPUTER

Poznań, ul. Poznańska 68
 tel. 41-76-13, 41-76-14
 tel./ fax 41-79-31

(6/016/95)

„GAD” PU-H ul. Fredry 7/18 Poznań, tel. 537-109

Marek P. Gadziński

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

MITA - kserokopiarki

3 lata gwarancji

certyfikat bezpieczeństwa

- ◆ nowe i używane
- ◆ tonery

- ◆ części zamienne
- ◆ licencjonowany serwis

Olivetti - sprzęt biurowy, komputery
 certyfikat EUR1

Od 1989 roku współpracuję z poznańskimi uczelniami

(42/11/94)

Placówka oświatowa
5-letnia tradycja
z a p r a s z a:

NAUKA ● TERAPIA ● REKREACJA

- ★ pływanie
- ★ jazda konna w Poznaniu
- ★ gimnastyka,
- ★ callanetics Szkoła Podstawowa nr 17 os. Bolesława Chrobrego

tel. 21-76-44 (sekretarka)
 tel. 20-30-06 do godz. 22.00

(26/U/10/94)

Pelikan

- taśmy, atramenty
- tonery
- folie do drukarek i kserokopiarek

cenę hurtową

GIGABIT Sp. z o.o.
 61-814 Poznań, ul. Ratajczaka 25/5
 tel./ fax 537-630

6/018/95



KOMAX-I
 PRODUCENT PAPIERU
 KOMPUTEROWEGO

Dotawa na telefon



PAPIER
 DO DRUKAREK
 KOMPUTEROWYCH
 PAPIER KSERO
 ROLKI DO FAKSÓW I KAS
 FOLIE KSERO - LASER
 ETYKIETY SAMOPRZYLEPNE



**TAŚMY
 I KASETY**
 DO DRUKAREK
 KOMPUTEROWYCH
 KAS FISKALNYCH
 I MASZYN DO PISANIA



TONERY
 DO DRUKAREK
 LASEROWYCH
 I KSEROKOPIAREK
 TUSZE I GŁOWICE
 DO DRUKAREK
 ATRAMENTOWYCH



DYSKIETKI
 DYSKI OPTYCZNE
 I TAŚMY
 DO STREAMERÓW
 AKCESORIA
 KOMPUTEROWE

Poznań, ul. Wołczyńska 50 fax 67-83-96
 tel. 67-64-85, 67-63-55

46/11/94



MAŁA POLIGRAFIA

Przepisywanie prac
dyplomowych, magisterskich, itp.
Druki reklamowe i wizytówki.
tel. 79-16-86 os. Piastowskie 62
Szybko i tanio !!!

(39/U/11/94)



Wydawnictwa Akcydensowe

Oddział w Poznaniu
60-900 Poznań, ul. Nałkowskiej 18
tel. 47-12-91, fax 47-68-59

Uprawniony wydawca druków MEN
dla szkół wyższych, poleca swoje usługi
i sprzedaż gotowych druków:

- dot. rekrutacji i toku studiów
- dyplomów, świadectw ukończenia studiów i zaświadczeń nostryfikacyjnych
- legitymacji studenckich i pracowniczych
- dla studiów doktoranckich
- dot. spraw bytowych studentów, bibliotek itp.

Wykonujemy również druki resortowe MEN dla szkół podstawowych, średnich, kolegiów i szkół niepublicznych wszystkich stopni.

(21/10/94)

**Ceny reklam i ogłoszeń
zlecanych
w „Życiu Uniwersyteckim”
od 1 stycznia 1995 r.**

Ogłoszenia drobne
- 50 gr/słowo
(5.000 starych zł)

Moduł 5 x 5,7 cm
- 20 zł (200.000 starych zł)

Strona - 200 zł
(2.000.000 starych zł)

Rezerwacja określonego
miejsca wewnątrz numeru
- dopłata 10%

Zniżka dla studentów
i pracowników UAM - 50 %
Zniżka za serię 3 jednakowych
ogłoszeń/reklam - 25 %

Do rachunków
dolicza się 22% podatku VAT.

P.P.H.U. STYR-KOM-BUD

Poznań, ul. Spichrzowa 37
tel. 33-26-71 wew.51

Oferuje w stałej sprzedaży odbiorcom
hurtowym i detalicznym:

- wełna mineralna - pełna gama
- styropian budowlany twardość 15 i 20
- kasetony styropianowe
- kleje do styropianu
- kostka brukowa i krawężniki
- wyroby plastikowe - AGD

Wystawiamy faktury VAT

Zapraszamy w godzinach 9.00-17.00
soboty 9.00-13.00

(18/10/94)

„Życie Uniwersyteckie” UAM

Przyjmowanie ogłoszeń: czwartki 12.00-16.00
tel. 47-64-61 w.340, ul. Szamarzewskiego 89
blok AB, pok. 39



Szkoła Języków
Obcych

OMNIBUS

Organizuje kursy

- ★ języka angielskiego i niemieckiego
- ★ przygotowujące do egzaminów
CAMBRIDGE I GOETHE INSTITUT
- ★ wyjazdowe do Wielkiej Brytanii
i Austrii

Plac Wolności 5 tel. 516-965

(43/11/94)

Instalacja i naprawa
radiodiodników samochodowych
Szybko, tanio!!!
ul. Obronna 4, tel. 68-70-80

(40/U/11/94)



ANTYKI

KUPNO-SPRZEDAŻ
WYCENA BEZPŁATNA
WYPŁATA NATYCHMIAST
HENRYK HYBZA

Antykwariat Szam

ŚW. MARCIN 26, POZNAŃ, tel. 522-015 (9.00-18.00)

64/12/94

B.U.K. „POLCONA” Szkoła Języków Obcych

Poznań, ul. Fredry 7 p.40
tel. 52-74-48

organizuje kursy
j.angielskiego i niemieckiego
w grupach maks. 12 osobowych
Zapisy na II semestr

(62/12/94)

„ŻYCIE UNIWERSYTECKIE”

można kupić
w następujących księgarniach
Poznania:

- „Trafika”,
ul. Ratajczaka (dawny MPiK)
- „Bestseller”,
ul. Wrocławska 16
- „Omnibus”, ul. Św.Marcin 39
- „Ossolineum”,
al. Marcinkowskiego 30
- „ORPAN”,
ul. Mielżyńskiego 28
- „Nowela”,
ul. Dąbrowskiego 35
- „Bibuła”, ul. Górna Wilda 76
- „Kapitałka”,
al. Niepodległości 4
- PHU „Traf”, ul. Strusia 1
- American English Society,
ul. Grunwaldzka 11
i Nad Wierzbakiem
- Księgarnia Szkolna,
ul. Górna Wilda 84
- Księgarnia Akademicka
ul. Św.Marcin 65
- Księgarnia Przyrodnicza,
ul. Taczaka 2
- Księgarnia Techniczna,
ul. Paderewskiego 6
- Księgarnie Uniwersyteckie
w DS „Jowita”
i Coll.Novum UAM
- Księgarnia
w Coll. Historicum UAM



ul. Ratajczaka 26
61-815 Poznań
tel. (061) 52 99 85

KOMPUTERY NOTEBOOKI DRUKARKI PROGRAMY

SIECI KLIPSY
GILOTYNY
NISZCZARKI

LAMINATORY BINDOWNICE

INFO-COMPLEX S.C.



Ściągają chętni

Co roku na przełomie lutego i marca poszczególne wydziały uniwersytetu organizują spotkania pracowników naukowych z młodzieżą zainteresowaną wyborem kierunku przyszłych studiów.

W sobotę, 25 lutego, gmach Collegium Minus otworzył swe podwoje przed kandydatami na prawo i europeistykę. Oblężenie sal było tak duże, że część młodzieży nie dostała się do środka i nie usłyszała informacji. Na temat egzaminów wstępnych na prawo szczegółowych wyjaśnień udzielali pani prodziekan prof. Janina Panowicz-Lipska, prof. Krzysztof Krasowski i lektorzy języków obcych. Oto kilka szczegółów:

Młodzież otwarta na studia?

Minuta na odpowiedź

Zanim się zdecydujecie!

Spośród trzech kierunków Wydziału Prawa i Administracji: prawa, zarządzania i marketingu oraz europeistyki, tylko prawo daje możliwość uprawiania zawodu prawniczego, po odbyciu aplikacji. Wszystkie wymienione kierunki trwają pięć lat i kończą się obroną pracy magisterskiej. Nauka na pierwszym roku obejmuje przedmioty ogólnoinformacyjne i historyczne, między innymi prawo rzymskie i prawo konstytucyjne. Lektoraty przewidziane są od średniego poziomu zaawansowania.

Uwaga! Niezdanie egzaminu na I roku jest równoznaczne ze skreśleniem z listy studentów.

Od II roku rozpoczynają się zajęcia z prawa pozytywnego, aktualnie obowiązującego. W ciągu całego toku studiów, oprócz przedmiotów obowiązkowych, zaplanowane są zajęcia fakultatywne.

Jak przeżyć egzaminy wstępne?

W terminie podanym w zawiadomieniu (od 3 lipca) należy przynieść z dowodem osobistym (ko-

niecznie!) do Collegium Minus na egzamin pisemny - test z historii. Tego samego dnia po dwóch godzinach przerwy (w tym czasie zostaną poprawione testy), rozpoczyna się egzaminy ustne z historii i języków obcych.

Zgodnie z tym, co przedstawił prof. Krzysztof Krasowski, pisemny test z historii potrwa godzinę i będzie zawierał około sześćdziesięciu pytań (minuta na jedną odpowiedź). Rozwiązania polegają na wyborze trafnej odpowiedzi spośród czterech wariantów (bliskożnacznych), podaniu definicji instytucji, skojarzeniu nazwisk postaci historycznych z urządzeniami. Przewidziane są także pytania „z luką” do uzupełnienia.

Egzamin ustny z historii i wiadomości o Polsce i świecie współczesnym potrwa około piętnastu minut, a obejmuje tematy z trzech okresów: średniowiecza, historii nowożytnej i historii najnowszej. Profesor podkreślał wagę umiejętności wnioskowania, precyzyjnego definiowania, a przede wszystkim abstrakcyjnego myślenia.

Egzaminy z języków obcych będą zróżnicowane:

- język angielski - rozmowa na dowolny temat, zdania do przetłumaczenia,

- język rosyjski - wypowiedzi dotyczące załączonego tekstu, zdania do przetłumaczenia, wypowiedź na dowolny temat,

- język francuski - wypowiedzi dotyczące wylosowanego artykułu prasowego, zdania do przetłumaczenia,

- język niemiecki - wypowiedzi na dowolny temat, zdania do przetłumaczenia, zdania do dokończenia.

Wszyscy egzaminatorzy zapewniali, że ich wymagania nie przekroczą zakresu wiedzy i umiejętności objętego programem szkoły średniej. Formalnie ocena niedostateczna z egzaminu pisemnego nie dyskwalifikuje osoby zdającej, ale praktycznie przekreśla jej szanse, ze względu na dużą liczbę kandydatów i konkursowy charakter egzaminu (średnio pięciu lub sześciu chętnych przypada na jedno miejsce).

Uwaga! Tylko finaliści olimpiad stopnia centralnego mogą uzyskać zwolnienie z części egzaminu.

Wyniki egzaminów będą wyrażone w punktach (wyższe notowania uzyskują odpowiedzi z historii).

Po egzaminach

Jeszcze przed ogłoszeniem wyników należy dostarczyć oryginał świadectwa dojrzałości (jeżeli ktoś

złożył kopię). Potem pozostaje już tylko uzbroić się w cierpliwość.

Podobne wymagania są na europeistyce. Kandydat ubiegający się o przyjęcie na ten kierunek będzie musiał zdać egzaminy pisemne z historii i języka angielskiego oraz ustne z historii i wiadomości o Polsce i świecie współczesnym, języka angielskiego i drugiego języka obcego (niemieckiego lub francuskiego).

Co na to licealiści?

Wielu było zawiedzionych, gdyż zanim zdążyli docisnąć się do zatarasowanych „drzwi otwartych”, pozostały tylko „miejsca wiszące”. Obecni na sali słuchali informacji w skupieniu, sporadycznie przejawiali gesty rezygnacji, atakowani przykładowymi pytaniami testowymi profesora Krasowskiego w rodzaju: co to jest „chłostra”?

Zapytani o wrażenia, odpowiadali:

Sebastian z Kościana: Wybrałem prawo, ponieważ daje duże możliwości zawodowe, zabezpiecza przyszłość. Groźnie zapowiada się egzamin z historii, ale nie przeraziłem się. Mam przed sobą jeszcze trochę czasu.

Beata z Krotoszyna: Żałuję, że nie mogłam dostać się do sali, czerpałam informacje „z drugiej ręki”. Już dawno zdecydowałam się na prawo, moja nauka jest zaawansowana.

Jarek z Wągrowca: Jestem totalnie podłamany. Profesor osiągnął cel psychologiczny - paru ludziom wybił z głowy prawo. „Efektywnym” testem potraktował kandydatów jak maszyny, zmasakrował nas. Studia przedstawiają się jasno, ale egzaminy „czarno widzimy”.

Maciej z Radomia: Zachęta połowiczna. Mam pojęcie o wymaganiach i świadomość wysokiej poprzeczki. Chciałbym, żeby każdy mógł dostać się na studia w wolnym naborze i żeby go było na nie stać, tak jak na Zachodzie.

Dorota z Jarocina: Będę zdawać - do trzech razy sztuka, studia są tego warte.

Kinga z Poznania: Chcę zdawać na europeistykę, ale nie mam pewności, czy jestem geniuszem, a z tego co usłyszałam, tylko tacy się dostaną.

MAŁGORZATA MAREK



Wspinaczka na uniwersytet

Posmak egzotyki

Japonistyka i arabistyka należą do Katedry Orientalistyki i Bałtologii, która obejmuje ponadto sinologię i bałtologię. Uczy się tam około 100 studentów. W tym roku, zamiast typowego egzaminu wstępnego, kandydaci odbędą rozmowę kwalifikacyjną. Obejmie ona w obu przypadkach: znajomość języków obcych, znajomość języka polskiego z gramatyką, wiadomości o miejscu Japonii (lub krajów arabskich) w świecie, ogólną wiedzę z historii tych regionów i orientację w zagadnieniach współczesnego świata. Ważną będzie motywacja, jaką kieruje się kandydat obierając konkretny kierunek.

W roku akademickim 1995/96 na obu kierunkach limit miejsc wyniesie po 10. Podobnie jak dwa lata temu, istnieje możliwość zakwalifikowania kolejnych dziesięciu osób. Byłyby to jednak studia odpłatne, których koszt dotychczas wynosił 5 mln (500 zł) na semestr. Zarówno japonistyka, jak i arabistyka, są pięcioletnimi studiami stacjonarnymi, kończonymi magisterium. Studenci z innych kierunków mogą podjąć tutaj naukę odpłatnie. Istnieje także możliwość otrzymania stypendium.

Japonistyka powstała w UAM w 1987 roku. Uczelnię opuścił dopiero jeden rocznik absolwentów, ponieważ nabór - podobnie jak na arabistykę - odbywa się co dwa lata. Choć szanse na zdobycie pracy w zawodzie są niewielkie, nie brakuje kandydatów zafascynowanych nauką języka i kulturą Japonii. Studia obejmują zajęcia języko-

we, naukę pisania, krajoznawstwo, historię Japonii, języki obce (angielski, rosyjski), logikę, filozofię i językoznawstwo.

Arabistyka jest kierunkiem stosunkowo młodym, bo istnieje od 1992 roku. Program studiów obejmuje naukę języka arabskiego (240 godzin rocznie), naukę dialektów (obecnie syryjsko-palestyński, w planach także inne), język angielski i francuski, historię świata arabskiego, oraz zajęcia z kultury, tradycji i religii krajów arabskich. Od drugiego roku studiów dochodzi nauka języka semickiego (hebrajski lub turecki).

Zajęcia odbywają się w małych grupach, co daje możliwość praktycznego ciągłego kontaktu z językiem. Organizowane są też obozy językowe. Prowadzone są prace badawcze, w których mogą brać udział studenci.

MONIKA ŚNIEDZIEWSKA

W ostatnich dniach lutego, w ramach akcji „Drzwi otwartych '95”, odbyło się spotkanie na arabystyce i japonistyce UAM. Zainteresowani stanowili grupę około 100 osób. Zabrakło miejsc siedzących. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele nauczycieli akademickich i studenci obu kierunków.

Zapytałam kilka osób, jaki kierunek wybrały i co o tym zdecydowało. Oto wypowiedzi:

- Jestem zainteresowana ogólnie filologią orientalną. Nawet teraz, po spotkaniu, nie dokonałam jeszcze wyboru języka. Przyszłam wyłącznie z ciekawości. Kończę liceum o profilu podstawowym i miałam dotychczas kontakt z językiem angielskim i niemieckim.

- Chcę studiować arabystykę. Pociąga mnie język i fascynują kraje arabskie. Teraz uczę się języka francuskiego w Kolegium Języków Obcych. Nie miałem styczności z językiem arabskim, ale chciałbym go dobrze poznać.

- Myślę o japonistyce. Przyszłam tutaj, bo interesuje mnie język i kultura Japonii. Moja fascynacja zaczęła się, kiedy w Finlandii obejrzałam telewizyjny kurs języka japońskiego. To był pierwszy kontakt. Podobają mi się, że na uczelni nauka odbywa się w małych grupach. Liczę na niemal rodzinną atmosferę i lepsze niż gdzie indziej kontakty z wykładowcami.

- Chcemy studiować arabystykę. Byliśmy razem przez dwa i pół roku w Libii, gdzie obcowaliśmy z tamtejszym językiem i kulturą. W przyszłości moglibyśmy zająć się tłumaczeniami.

- Uwielbiam uczyć się języków obcych i chyba mam do tego talent. Uczę się francuskiego, niemieckiego i angielskiego. Japonistykę wybrałam dlatego, że koresponduję z Japończykami. W przyszłości mogłabym na przykład tłumaczyć literaturę. Ale najpierw muszę skończyć liceum muzyczne.

- Jestem zupełnie niezdecydowana. Kontakt z tymi językami nie miałam. Na razie kończę liceum o profilu ogólnym, wszystko tutaj wydaje się takie egzotyczne...

Do egzaminów wstępnych pozostało kilka miesięcy. Nadszedł więc czas podjęcia ostatecznej decyzji o wyborze kierunku studiów. Akcja „Drzwi Otwartych '95” na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza potrwa do 9 kwietnia. Powodzenia!

MONIKA ŚNIEDZIEWSKA

Przed rekrutacjami

Informacje dla kandydatów na studia w UAM
w roku akademickim 1995/96



Jak znaleźć własny kierunek?

Studia dzienne

Zasady przyjęć

Rozmowy kwalifikacyjne będą wyłączną podstawą przyjęć na następujące wydziały i kierunki:

Wydział Chemii
filologię klasyczną (WFPiK)
filologię bułgarską (WFPiK)
Wydział Fizyki
Wydział Historyczny
geologię (WNGiG)
filozofię (WNS)
filologię arabską (WN)
filologię japońską (WN)
filologię rumuńską (WN)
językoznawstwo i informację naukową (WN)

pedagogikę (WSE - 2-letnie studia magisterskie uzupełniające)

studia zawodowe z syntezy i analizy chemicznej (WCh), z protetyki słuchu (WF), studium pracy socjalnej (WNS)
studia w Kolegium Pedagogiczno-Artystycznym w Kaliszu z filologii polskiej (3-letnie) i nauczania początkowego (3-letnie)

Na pozostałych kierunkach odbędą się egzaminy, ewentualnie egzamin pisemny lub praktyczny połączony z rozmową kwalifikacyjną. Odrębne zasady obowiązują wobec laureatów i finalistów olimpiad przedmiotowych.

Szczegóły w Informatorze, który już wkrótce będzie można kupować w Dziale Nauczania UAM.

Zakres wymaganej wiedzy

Poszczególne wydziały i instytuty organizujące przyjęcia na studia przygotowują listy zagadnień obowiązujących na egzaminach. Również rozmowy kwalifikacyjne będą najczęściej ukierunkowane. O materiały na ten

temat można pytać w dziekanatach i sekretariatach instytutów.

Formalności

Do 15 czerwca br. kandydaci muszą złożyć w Dziale Nauczania UAM następujące dokumenty:

- podanie na formularzu i życiorys
- świadectwo dojrzałości - oryginał, duplikat lub poświadczoną kopię
- orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do podjęcia studiów na danym kierunku
- 4 fotografie 37x52 na jasnym tle
- pokwitowanie wniesienia opłaty egzaminacyjnej (jej wysokość zostanie ustalona później)

Szczegółowe informacje - Dział Nauczania UAM, 61-712 Poznań, ul. Wieniawskiego 1, p. 24, tel. 536-251 w.366, 376 oraz 536-929.

Studia wieczorowe

Na socjologię oraz zarządzanie i marketing podstawą przyjęcia będzie rozmowa kwalifikacyjna; kandydaci na psychologię zdają egzamin pisemny. Dokumenty przyjmują sekretariaty wydziałów do 15 sierpnia br.

Studia zaoczne

Podstawą przyjęć na studia magisterskie 5-letnie z filologii polskiej i fizyki oraz 3-letnie magisterskie uzupełniające z politologii - specjalności samorządowej - jest rozmowa kwalifikacyjna. Na pozostałych kierunkach obowiązują egzaminy lub prowadzi się wolny nabór (dotyczy studiów płatnych).

Propozycje DKF

Dyskusyjny Klub Filmowy „Novum”
(al. Niepodległości 4, sala C-3)

14 marca

godz. 18.00 „W imię Ojca”, reż. Jim Sheridan, Irlandia 1993, wyst. Daniel Day-Lewis, Emma Thompson

Film polityczny, rozegrany w konwencji dramatu sądowiczo-więziennego. Nominowany do Oscara w siedmiu kategoriach. Czas projekcji: 125 min.

godz. 20.00 „Wiek niewinności”, reż. Martin Scorsese, USA 1993, wyst. Daniel Day-Lewis, Michelle Pfeiffer, Winona Ryder.

Opowieść o niedozwolonej miłości, której item jest Nowy Jork drugiej połowy XIX wieku. Czas projekcji: 135 min.

21 marca

godz. 18.00 „Blue Velvet”, reż. David Lynch, USA 1986, wyst. Kyle MacLachlan, Isabella Rossellini

Film ukazuje grozę tkwiącą w ludzkiej naturze, ukrytą pod powierzchnią pozornego spokoju i sielskości amerykańskiej prowincji.

godz. 20.00 „Dzikość serca” („Wild of heart”), reż. David Lynch USA 1990, wyst. Nicolas Cage, Laura Dern, William Dafoe

Film pełen ekstrawagancji narracyjnej i obrazowej, nawiązujący do klasycznych reguł tzw. kina drogi. Złota Palma w Cannes w 1990 roku. Czas projekcji: 125 min.

22 marca

godz. 17.00 „Diuna”, reż. David Lynch, USA 1983, wyst. Kyle MacLachlan, Sting, Max von Sydow

Film oparty na podstawie słynnej powieści science fiction Franka Herberta. Koncentruje się na wątku „ekologicznego Mesjasza”.

„Głowica ścierająca”, reż. David Lynch „Człowiek słoń”, reż. David Lynch, Wielka Brytania 1980, wyst. John Hurt, Anthony Hopkins, Anne Bancroft

Film opowiada historię przerażająco zdeformowanego odmienca; dowodzi braku możliwości przetrwania człowieka pokrzywdzonego w społeczeństwie obojętnym i bezzłotnym. Dramat. Czas projekcji 125 min.

23 marca

godz. 18.00 „Niespodzianka”, film ma nawiązywać do klimatu twórczości Davida Lyncha.

godz. 20.00 „Twin Peaks - Ogniu krocz za mną” („Twin Peaks - Fire walk with Me”), reż. David Lynch, USA 1992, wyst. Sheryl Lee, Chris Isaak, James Marshall, Moira Kelly

Popis wirtuozerii Lyncha i aktorska kreacja Sheryl Lee. Film opowiada o siedmiu ostatnich dniach z życia Laury Palmer. Miasteczko Twin Peaks nadal nie ujawnia swoich tajemnic.

28. i 29 marca

godz. 18.00 - „Miłość Swana”, reż. Volker Schlöndorff, Niemcy

Film jest ekranizacją wybranych fragmentów cyklu powieściowego Marcela Prousta pt. „W poszukiwaniu straconego czasu”.

„Blaszany bębenek”, reż. Volker Schlöndorff, RFN-Francja 1979, wyst. David Bennent, Daniel Olbrychski, Charles Aznavour.

Arcydzieło kina, nagradzane złotem na międzynarodowych festiwalach. Film oparty na podstawie książki Günthera Grassa.

„Homo Faber” („Voyager”), reż. Volker Schlöndorff, RFN-Francja 1991, wyst. Sam Shepard, Julie Delpy, Barbara Sukowa.

Ekranizacja słynnej powieści szwajcarskiego pisarza Maxa Frischa. Czas projekcji: 100 min.

30 marca

godz. 18.00 Pokaz w wigilię Prima Aprilis

oprac. MONIKA ŚNIEDZIEWSKA



Aula koncertowa

● Joanna Nowicka, dyrygentka Opery Śląskiej, uczennica prof. Czyży, poprowadziła wieczór filharmoników 20 stycznia. Interesująco zabrzmiała szczególnie VII Symfonia Beethovena. Mniej przekonujące było wykonanie Koncertu wiolonczelowego D-dur Haydna. Wydaje się, że kapelmistrzynie nie znalazła porozumienia z utalentowanym, młodym solistą, Łukaszem Szyrnerem.

● Trzy popularne utwory: Uwertura do „Czarodziejskiego fletu” i Koncert fortepianowy A-dur Mozarta oraz Symfonia „Włoska” Mendelssohna, tworzyły program wieczoru abonamentowego PFP 27 stycznia. Przerósł one chyba jednak możliwości dyrygenta z brytyjskim paszportem - Thierry Fischera. Usatysfakcjonował krytyków jedynie młody, polski pianista, Paweł Kowalski.

● Ten sam artysta, grając tydzień później (3 lutego) I Koncert Chopina, zdobył mniejsze uznanie. Podobala się natomiast, kolejny raz przedstawiona w Poznaniu pod batutą Andrzeja Borejki, III Symfonia Góreckiego z solistką Ewą Iżykowską (sopran), zarejestrowana następnie na płycie kompaktowej.

● W piątek, 10 lutego, ciekawy recital, złożony głównie z utworów Chopina, dała młoda pianistka południowo-koreańska Eun Joo Chung, doskonaląca swój kunszt u wiedeńskiego mistrza Paula Badura-Skody.

● 288. Koncert Poznański (11 i 12 lutego), cykliczne filharmoniczo-expressowe spotkanie z muzyką, przygotowali soliści: Maria Nowak - skrzypce i Patrycja Prątnicka - fortepian oraz Orkiestra Symfoniczna Liceum Muzycznego im. Karłowicza pod dyr. Marcina Sompolińskiego. Były to bardzo udane konfrontacje z muzykującą młodzieżą i ambitnym programem, złożonym z utworów Glinki, Wieniawskiego, Chopina i Czajkowskiego.

● Natomiast dwa wieczory (13 i 14 lutego) miały charakter bardziej wy-

darzenia towarzyskiego, niż muzycznego. Fundacji Dzieciom na Rzecz Integracji, Towarzystwu im. Wieniawskiego i Klubowi Rotary, udało się zgromadzić w auli na 2 koncertach 12-osobowego zespołu wiedeńskich symfoniaków pod dyr. koncertmistrza Wolfganga Schuchbauera, sporą reprezentację bodaj najbogatszych poznaniaków. Zaproszenia na program złożony z najsłynniejszych melodii dynastii Strausów kosztowały 1,5 mln zł, a pokaźny dochód z obu spotkań przekazano Instytutowi Pediatrii poznańskiej AM.

● „Przeboje w mistrzowskim wykonaniu” - tak brzmiał tytuł koncertu galowego, urządzonego 16 lutego przez „Głos Wielkopolski” w 50-lecie powstania pisma. Grano i śpiewano popularne utwory - od „Pór roku” Vivaldiego po piosenki. Przez estradę przewinęło się wielu wykonawców, wśród nich Orkiestra „Amadeus” Agnieszki Duczmal.

● Piątkowy wieczór, 18 lutego, PFP oddała studentom Akademii Muzycznej. W bardzo bogatym programie koncertu, soliści: Izabela Turhan - sopran, Krzysztof Szydzisz - baryton, Aleksandra Szwejkowska - skrzypce, Marek Galubiński - trąbka i Łukasz Szyrner - wiolonczela oraz orkiestra pod dyr. Marcina Sompolińskiego i chór przygotowany przez Przemysławę Pałkę, wykonali utwory Buxtehudego, Pucciniego, Wieniawskiego, Arutuniana i Dworzaka. Była to ciekawa prezentacja aktualnych możliwości artystycznych młodzieży naszej uczelni muzycznej.

● W niedzielę 19 lutego odbył się jeszcze jeden, nadzwyczajny w omawianym okresie, koncert. Na zaproszenie Filharmonii i Lions Clubu „Pro Futuro”, wystąpił Kałudi Kałudow, znany tenor bułgarski, zamieszkały w Warszawie. Z filharmonikami pod batutą Andrzeja Borejki, artysta bravurowo wykonał kilka słynnych arii operowych Verdiego, Pucciniego, Mascagniego i Giordano oraz szereg popularnych pieśni neapolitańskich. Również dochód z tego wspaniałego wieczoru przeznaczono na cele charytatywne.

(rp)



Filmowe wtorki

Biblioteka i Czytelnia Austriacka UAM zaprasza w marcu na cykliczne spotkania - filmowe wtorki. W siedzibie czytelnicy (ul. Zwierzyniecka 7) będzie można obejrzeć filmy fabularne i dokumentalne w wersji niemieckojęzycznej.

● 14.03. godz. 16.30 - „Niekończąca się opowieść” („Die unendliche Geschi-

chte”) w reżyserii Wolfganga Petersena. Film familijny.

● 21.03. godz. 16.30

- „Opowieści z Lasku Wiedeńskiego” („Geschichten aus dem Wienerwald”, Odön von Horwath - 25 minut.

- „Zły duch Lumpazivagabundus” („Der Böse Geist Lumpazivagabundus”, Johann Nestroy) - 25 minut.

Filmy dokumentalne, ukazujące dzieła literackie na tle epoki.

● 28.03., godz. 16.30 - „Homo Faber” („Homo Faber”, Max Frisch) reż. Volker Schlöndorff, film fabularny, 90 min.

Biblioteka i Czytelnia Austriacka czynna:

poniedziałek - piątek 10.00-16.30,

sobota 10.00-14.00

oprac. M.Ś.

Z komputerów bibliotecznych

Informacja globalna

Kiedyś katalogi biblioteczne i bibliografie były głównymi źródłami informacji dla większości naukowców. Dzisiaj są nimi elektroniczne systemy gromadzenia i udostępniania danych.

Biblioteka Główna UAM umożliwia swoim użytkownikom korzystanie z tych nowoczesnych źródeł informacji. Należą do nich: bazy danych na CD-ROM, bazy danych dostępne w sieci Novell NetWare oraz katalogi bibliotek, udostępniane w sieci Internet.

CD-ROM

CD-ROM (skrót od Compact Disc Read Only Memory - dysk kompaktowy tylko do odczytu) może być nośnikiem nawet największej bazy danych. Bazy danych, dostępne do tej pory tylko na dużych komputerach, stały się osiągalne w każdej instytucji na zwykłym PC, wyposażonym w odpowiedni czytnik.

W roku akademickim 1994/95 Biblioteka udostępnia następujące tytuły baz CD-ROM:

Bibliograficzne bazy danych

Art Index

Informacje o świecie sztuki od 1984 roku - rejestr artykułów z 213 czołowych międzynarodowych czasopism i magazynów poświęconych sztuce, biuletynów i roczników - recenzji filmowych i teatralnych, wywiadów z artystami, katalogów muzealnych i wystawowych; informacje o konkursach, nagrodach, wystawach; spis artystów i ludzi biznesu.

Biography Index

Przewodnik po rozmaitych źródłach biograficznych: angielskojęzycznych biografiach zbiorowych, autobiografiach, pamiętnikach, wspomnieniach, listach, wywiadach, dramacie, poezji i literaturze młodzieżowej, notach pośmiertnych i innych; indeksuje ponad 2800 periodyków.

EconLit

Fundamentalna baza nauk ekonomicznych; wydawany przez American Economic Society EconLit zawiera opisy bibliograficzne i wybrane abstrakty ze światowej profesjonalnej i naukowej literatury ekonomicznej w aspektach historycznym, teoretycznym i praktycznym; odpowiednik drukowanej publikacji Journal of Economic Literature i Index of Economic Articles and Collective Works; materiał sięga 1969 roku.

Eric

Jedna z najbardziej wykorzystywanych baz na świecie, indeksująca i streszczająca amerykańskie czasopiśmiennictwo i badania naukowe z zakresu edukacji i pedagogiki; uwzględnia 775 głównych czasopism, co daje ponad 750.000 opisów; baza została rozszerzona o prze-

glądowe opisy wybranych tematów (w postaci pełnego tekstu) oraz odsyłacze do bardziej szczegółowych informacji.

GPO on SilverPlatter

Przewodnik po wydawnictwach administracji federalnego rządu Stanów Zjednoczonych - dokumentach, książkach, raportach, analizach, mapach i materiałach audio-video, które były publikowane przez Rządową Oficynę Wydawniczą od 1976 roku.

Humanities Index

Przewodnik po angielskojęzycznym czasopiśmiennictwie z dziedziny nauk humanistycznych; baza indeksuje 345 tytułów czasopism; aktualna informacja z zakresu: sztuki, archeologii, nauk klasycznych, tańca, dramatu, filmu, folkloru, historii, dziennikarstwa, muzyki, filozofii, religii i teologii.

LISA PLUS

Podstawowa baza z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej; łączy w sobie dwie bazy - Library and Information Science Abstracts (LISA) oraz Current Research in Library and Information Science (CRLIS); zawiera streszczenia artykułów z ponad 350 czasopism, jak również raporty i opisy bieżących badań naukowych przeprowadzanych w 50 krajach.

LLBA

(Language and Linguistic Behaviour Abstracts)

Cenne źródło informacji o ostatnich osiągnięciach w zakresie lingwistyki i jej subdyscyplin; zawiera streszczenia artykułów z około 2000 światowych publikacji seryjnych; ważniejsze pozycje książkowe, artykuły okolicznościowe, monografie, raporty techniczne, wypisy prac magisterskich i doktorskich z Dissertation Abstracts International, opisy bibliograficzne recenzji książek, które pojawiają się w czasopismach indeksowanych przez producenta LLBA.

MLA International Bibliography

Kompendium wiedzy o dorobku badań naukowych i krytyki w zakresie światowej literatury, literaturoznawstwa, języków nowożytnych, lingwistyki i badań folklorystycznych; baza obejmuje dane publikowane w ponad 3000 czaso-

pism na całym świecie, monografiach, bibliografiach, materiałach konferencyjnych.

PAIS International

PAIS stworzony przez Public Affairs Information Service, Inc. - to najważniejszy indeks amerykańskich i międzynarodowych publikacji, dotyczących zagadnień ekonomicznych, politycznych, prawnych i społecznych na szczeblach lokalnym, regionalnym, narodowym i międzynarodowym; materiał od 1972 roku; baza kładzie nacisk na informację faktyczną i statystyczną.

Philosopher's Index

Baza indeksowo-abstraktowa, obejmująca światową literaturę i czasopiśmiennictwo (300 tytułów) poświęcone filozofii, dziedzinom jej pokrewnym oraz elementom filozofii w innych dyscyplinach naukowych; baza uwzględnia dane od 1940 roku; główne zagadnienia: estetyka, epistemologia, etyka, logika, metafizyka; a także filozofia edukacji, historii prawa, religii, nauki.

PSYINDEX

Opisy bibliograficzne niemieckojęzycznej literatury psychologicznej, ukazującej się od 1977 roku w Niemczech, Austrii i Szwajcarii (artykuły z czasopism, książki, raporty, dysertacje); baza dwujęzyczna; tytuły i opisy po niemiecku i angielsku. Abstrakty w 100% po niemiecku i w 30% po angielsku, baza wyposażona w Tezaurus Indeksowych Terminów Psychologicznych.

sociofile

Baza dla teoretyków i praktyków - badaczy zjawisk socjologicznych, oparta na dwóch głównych źródłach informacji z tej dziedziny - Sociological Abstracts - informacje o treści 1800 czasopism od 1974 roku i prac doktorskich od 1986 roku oraz Social Planning/Policy and Development Abstracts (SOPODA) - abstrakty artykułów od 1980 roku o praktycznym zastosowaniu wyników badań socjologicznych; baza zawiera tezaurus.

Ulrich's Plus

Baza ta, to narzędzie identyfikacyjne i badawcze wszystkich periodyków, wydawnictw seryjnych i roczników (regularnych i nieregularnych) publikowanych na całym świecie - w sumie około 172.000 bieżących i wygasłych pozycji publikowanych w 188 krajach; baza zawiera adnotacje, numery klasyfikacyjne LC; posiada 24 kategorie przeszukiwań.

Bazy ofertowe księgarskie

BookBank

Pełne opisy bibliograficzne książek publikowanych w Wielkiej Brytanii i 20 krajach europejskich, ponad 640.000

pozycji książkowych od ponad 18.000 brytyjskich i zachodnioeuropejskich wydawców i dystrybutorów; książki wycofane z druku w ciągu ostatniego roku i zapowiedzi wydawnicze; mapy drukowane przez wydawców książkowych oraz amerykańskie tytuły drukowane w Wielkiej Brytanii.

Books in Print Plus

Bieżąca informacja o rynku księgarskim - dane bibliograficzne o ponad milionie pozycji publikowanych przez 32.000 wydawców; przeszukiwanie według 19 pól opisu; szczegółowe adresy wydawców amerykańskich.

Electre Biblio

Baza Les Livres Disponible zawiera informacje o 350.000 bieżąco ukazujących się książkach i planowanych wyda-

regionalne, stanowe i lokalne stowarzyszenia w USA; opisy 80.000 stowarzyszeń na całym świecie o profilu handlowym i zawodowym; stowarzyszeń narodowych, religijnych, sportowych, grup hobbystycznych i innych.

Gale Directory of Databases

Baza ta, to obszerny przewodnik po ogólnie dostępnych bazach danych wszystkich typów. Katalog zawiera opisy 5300 baz online oraz ponad 3500 baz na dyskach CD-ROM, dyskietkach i taśmach magnetycznych. Oddzielne rekordy, to około 3375 producentów baz danych, 1775 producentów serwisów online i sprzedawców.

Biblioteka zwraca uwagę użytkownikom na nowe tytuły:

Biography Index, EconLit, Philosopher's Index, Electre Biblio, Russian Bo-

drukowanego „Przewodnika Bibliograficznego”. Umożliwia wyszukiwanie przede wszystkim przez następujące indeksy: autorów, tytułów, haseł przedmiotowych, serii wydawniczych, wydawców, numerów pozycji w bibliografii narodowej (nadawanych w obrębie roku).

ISSN

Baza danych o czasopiśmie polskich opatrzonej międzynarodowym numerem ISSN i zarejestrowanych w ogólnosięciowym systemie informacji o wydawnictwach ciągłych w Paryżu.

Niezależne 76-89

Baza rejestrująca wydawnictwa niezależne (druki zwarte) ukazujące się w Polsce w latach 1976-1989 gromadzone w Bibliotece Narodowej. Zgromadzono w niej około 2500 rekordów. Wyszukiwanie ułatwiają indeksy: autorski, tytułowy, przedmiotowy, serii wydawniczych, wydawców, roku i miejsca wydania.

Bazy danych w Czytelnii OIN

W czytelni Oddziału Informacji Naukowej dostępne są bazy wymienione wyżej, tj. Przewodnik Bibliograficzny, ISSN, Niezależne 76-89 oraz baza

LEX-Skorowidz Aktów Prawnych

Baza zawiera informacje o ponad 12 tys. aktów prawnych obowiązujących w Polsce, opublikowanych w Dzienniku Ustaw i Monitorze Polskim, w tym ponad 1 tys. aktów prawnych z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Wyszukiwanie informacji z bazy LEX może odbywać się według wybranej cechy opisu bibliograficznego lub kombinacji tych cech.

Internet

W maju 1994 roku, Biblioteka została połączona z siecią Internet, która łączy prawie wszystkie ośrodki akademickie na świecie oraz wiele instytucji rządowych i dużych firm prywatnych. Stworzyło to nowe możliwości uzyskiwania informacji. Już teraz w Bibliotece UAM można przeglądać katalogi bibliotek na całym świecie. Są prowadzone prace, które mają umożliwić bezpośrednie korzystanie z niekomercyjnych i komercyjnych baz danych, zastosowanie poczty elektronicznej do szybkiej wymiany i przekazywania zbiorów danych oraz pozyskiwanie publikacji elektronicznych. Bezpośredni dostęp czytelników do tych usług będzie możliwy po stworzeniu odpowiednich warunków technicznych.

Z baz danych na CD-ROM oraz z usług Internetu (katalogi biblioteczne on-line) korzystać można w Oddziale Informacji Naukowej p. 85, w poniedziałki, środy i czwartki w godz. 8-15 oraz we wtorki i piątki w godz. 8-18.

Z baz danych w sieci Novell korzystać można całą dobę.

Z baz danych w Czytelnii OIN można korzystać od poniedziałku do piątku w godz. 8-16.



Anachronizm?

wnictwach we Francji niezależnie od języka publikacji oraz obcych publikacjach w języku francuskim; obsługa bazy po francusku i angielsku.

Russian Books in Print

Zawiera informacje o książkach publikowanych w Rosji od 1989 roku oraz o planowanych wydaniach do 1997 - dane bibliograficzne około 130.000 tytułów publikowanych w krajach byłego Związku Radzieckiego, republik nadbałtyckich, Ukrainy i republik azjatyckich.

VLB aktuell

Verzeichnis Lieferbarer Bucher - German Books in Print, czołowe źródło bibliograficzne o obecnie dostępnych książkach na rynkach Niemiec, Austrii i Szwajcarii - 540.000 tytułów od 9000 wydawców.

Oferta pozostała

Encyclopedia of Associations on CD-ROM

Odpowiednik 13 tomów publikacji Gale Research Inc. o tej samej nazwie, omawiającej międzynarodowe, krajowe,

oks on Print, Encyclopedia of Associations oraz Gale Directory of Databases.

Sieć Novell NetWare

Następną grupą baz danych, udostępnianych w Bibliotece, są bazy zainstalowane na dysku twardym serwera BU-UAM. Dzięki połączeniom sieci AMU-NET, są one dostępne w sieci Novell NetWare z następujących serwerów:

1. Serwer HISTORICUM
2. Serwer IF1
3. Serwer IF2
4. Serwer IF-UAM
5. Serwer KRYSZTAŁ

Aby uzyskać połączenie, należy wykonać komendę:

login bu-uam/mak

Użytkownik po zalogowaniu może przeglądać następujące bazy:

Przewodnik Bibliograficzny

Baza zawiera ponad 80.000 opisów wydawnictw zwartych, map i nut opublikowanych w Polsce od 1987 r. Jest tworzona w Bibliotece Narodowej. Baza jest komputerowym odpowiednikiem

w Europie, no i Stany Zjednoczone. Zanim upadł komunizm, największą potęgą państwową był Związek Radziecki. Tylu fizyków nie miało żadne inne państwo. Wśród nich musiał się znaleźć, na zasadzie prawidłowości statystycznej, jeden, drugi, lub trzeci geniusz. I mieli takich ludzi. Jak by nie popatrzeć, pierwszy sputnik oni wysłali, pierwszy kosmonauta to był Gagarin. Aparatura, którą dysponowali, była jeszcze prymitywna, niemniej musieli pokonać pewien próg wiedzy, do której doszli jako pierwsi. Oni wyładowali „Lunochodem” na księżycu. Nie da się ukryć, że w wielu dziedzinach przodowali: byli doskonali w fizyce laserowej, w elektronice kwantowej, optyce nieliniowej. Teraz ich specjaliści zasilili głównie Stany Zjednoczone i Europę Zachodnią.

- Potęga naukowa się rozsypała ze względu na exodus, warunki ekonomiczne?

L.W. - Zupełnie się nie rozsypała. Do końca trudno jest powiedzieć, co tam się dzieje, ile tajnych instytutów nadal działa. Dawniejsze nakłady musiały być olbrzymie, ponieważ Rosjanie chcieli mieć całkowitą kontrolę nad wynikami. Nikogo nie dopuszczali, więc nic nie mogło się odbywać we współpracy międzynarodowej i nikt nie mógł z nimi dzielić kosztów, zasilać tańszą elektroniką i tak dalej. Natomiast niedawno profesor Kaczmarek miał w Stanach dostęp do dokumentów, z których wynikało, że Rosja obecnie zainwestowała olbrzymie sumy dolarów we wspólne badania jądrowe. Widocznie Rosjanie stwierdzili, że mogą to samo robić taniej we współpracy z USA.

- Kto na świecie jest najbliższe Nobla?

A.D. - Mnie się wydaje, że najbliższe Nobla w fizyce jest Francuz Aspect, który się zajmuje zarówno teorią, jak i eksperymentem w dziedzinie dualizmu materii. Spróbuję wyjaśnić. Leci foton. Ustawiamy przed nim: półprzepuszczalne lustro, a dalej detektory - dwa fotopowielacze. Foton, to cząsteczka niepodzielna, najmniejsza porcja energii. Powstaje pytanie - czy zanim on się odbije od lustra, albo przez nie przejdzie - to fotopowielacz wie, co się stanie? To jest poważne zagadnienie fizyczne.

L.W. - Obydwa fotopowielacze wiedzą co się stanie; nawet ten, do którego foton nie trafia, otrzymuje jak gdyby jakąś informację.

A.D. - To jest zagadnienie podstaw materii, podstaw energii, dualizmu energetyczno-materialnego. Ma związek z takim problemem, jak pułapowanie pojedynczych, większych elementów materii, atomów, protonów, neutronów, czy elektronów w określonym miejscu. Okazuje się, że są maszyny, które to umożliwiają. Zagadnienia, którymi się pasjonuje druga część fizyków,

to oddziaływania małych energii, leżące u podstaw problemów energetyczno-materialnych świata. I Aspect, Francuz z Orsay pod Paryżem, jest człowiekiem, który jako jeden z pierwszych zagadnieniami tymi się zajął.

Nobla się przyznaje za takie osiągnięcia, które znajdują zastosowanie w praktyce. Jeśli popatrzymy na różnych noblistów, to się okaże, że na przykład Einstein nie dostał Nobla za teorię względności, a za efekt fotoelektryczny, znacznie mniej znany, choć powszechnie spotykany w różnych przyrządach. Zdaje się, że sam Nobel zastrzegł w testamencie, iż można nagradzać teorie, które się sprawdziły w praktyce.

L.W. - Trudno prognozować. Był taki okres, kiedy Nobla przyznawano prawie wyłącznie fizyce wysokich energii. Kto coś istotnego w tej dziedzinie stworzył, mógł prawie liczyć na nagrodę. Natomiast obecnie ta dziedzina nie jest już tak spektakularna, a niezwykle kosztowna, i natrafiono na przeszkody finansowe, żeby kontynuować badania. Dlatego trudniej przewidywać zaszczyty.

- W Polsce z jakimi ośrodkami najlepiej układa się współpraca Instytutu?

A.D. - Z uniwersytetem w Łodzi, Uniwersytetem Warszawskim, z Krakowem, częściowo Wrocławiem. Tyle o współpracy uczelni, bowiem jeśli chodzi o pracowników, to nasi koledzy są rozsiani po całej Polsce.

- Jakie badania prowadzi pan profesor?

A.D. - Zajmuję się biofizyką molekularną. Prowadzę badania w dwóch zasadniczych kierunkach. Jeden, to fotosynteza, i tutaj zajmuję się głównie ultraszybkiemi zjawiskami w procesie fotosyntezy, w pierwszych nanosekundach od momentu wzbudzenia układu. Do tego jest potrzebna bardzo wyrafinowana aparatura. Trzyście lat temu znalazłem ją we Francji i dlatego ta współpraca, o której mówiłem, do dzisiaj trwa. W tej chwili podobne badania są rozwijane także w naszym instytucie i podejmują je młodszy koledzy. Druga dziedzina, którą uprawiam od początku, to zastosowanie metod optyki nieliniowej i elektroniki kwantowej do badania makrocząstek w roztworze.

Jestem nie tylko fizykiem, ale biochemikiem, i kończąc biochemię zajmowałem się kwasami nukleinowymi, a później również białkami i oddziaływaniem między nimi. Ta dziedzina narodziła się w poznańskim uniwersytecie w oparciu o teoretyczne badania profesora Kielicha i jego grupy. On przewidywał pewne zjawiska fizyczne w roztworach makrocząstek, a nam się udało niektóre z tych przewidywań sprawdzić. Tak, że ta dziedzina badań ma dwa aspekty: testuje procesy fizyczne, które teoretycznie zostały przewidziane wcześniej, a jednocześnie pozwala na wnioskowanie o badanych

makrocząsteczkach - jak one oddziałują, jaki mają kształt, jaką geometrię, jaka jest ich dynamika, to znaczy jak się poruszają w przestrzeni na skutek wzrostu temperatury, ciśnienia lub oddziaływania z innymi cząsteczkami. To jest niesłychanie ważne z punktu widzenia poznania funkcjonowania tych cząsteczek w organizmie. Transferowy kwas rybonukleinowy, który był od początku modelową cząsteczką w naszych badaniach, jest drobiną siedzącą w każdej komórce każdego żywego organizmu. Poznanie jego funkcjonowania wyrafinowanymi metodami fizycznymi prowadzi do lepszego zrozumienia przebiegu życia na ziemi.

- Czy tworzycie zespoły badawcze na przykład z lekarzami?

A.D. - Mamy bardzo żywą współpracę. Siedem-osiem lat temu zapoczątkowaliśmy szkoły naukowe, zajmujące się spektroskopowymi badaniami makrocząstek i cząsteczek, które mają zasadnicze znaczenie w biologii i medycynie. Na te szkoły zaczęli zjeżdżać zarówno przyrodznawcy, jak i lekarze z całej Polski. W oparciu o te kontakty rozwinęła się współpraca z kolegami z Akademii Medycznej: profesorami Janem i Grzegorzem Bręborowiczem, Jerzym Moczko i Feliksem Jaroszykiem. Studenci fizyki często realizują u nich swoje prace magisterskie. Jeśli chodzi o badania, to dziedzina, którą się zajmują nasi koledzy medycy, jest bardzo daleka od tego, co my robimy. Niemniej wspólne dyskusje pozwalają nam zobaczyć szerzej zagadnienia niesłychanie istotne dla współczesnej medycyny i dla biologii. Ja znajduję się w wyjątkowej sytuacji, ponieważ sam param się biofizyką molekularną. Ostatnio wiele osób jest zainteresowanych pracą w tej dziedzinie. Współczesna medycyna wymaga coraz głębszej wiedzy fizycznej.

L.W. - Nosimy się z zamiarem stworzenia takiej specjalizacji, jak fizyka medyczna. Jeden z kolegów wrócił właśnie ze Stanów Zjednoczonych, gdzie przez parę lat pracował w różnych klinikach, uczestnicząc w zespołach, które zajmowały się wykorzystaniem aparatury fizycznej do potrzeb diagnostycznych i tworzeniem nowych metod diagnostycznych.

A.D. - Poza tym mamy w Instytucie bardzo silną grupę profesorów Kazimierza Jurgi, Stefana Jurgi, profesora Jana Pietrzaka i profesora Zdzisława Pająka, którzy się zajmują metodami jądrowego rezonansu paramagnetycznego. W oparciu o to właśnie zjawisko na całym świecie rozwija się niesłychanie intensywnie tomografia NMR-owska. Nasi koledzy są doskonałymi specjalistami w tej dziedzinie, zatem z powodzeniem możemy podjąć się kształcenia kadr na potrzeby medycyny.

Rozmawiała EWA STANIEWICZ

Rozmowa została przeprowadzona ponad rok temu.

Dokończenie ze str. 3

nych, a przede wszystkim umowy między państwowej, która określi wkład i obowiązki obu stron, w tym także wkład finansowy. I to nie jest sprawa, która wymaga trzyletnich przygotowań, jak zakłada rektor Weiler.

- Na ile gremia, które mają zajmować się Słubicami i Collegium Polonicum uzupełniają się, a na ile sobie przeszkadzają?

J.F. - Jedynym ciałem, które rzeczywiście działa, jest Komisja Mieszana naszych uniwersytetów w składzie: obaj rektorzy, panowie prorektorzy - Jurga i Schroeder oraz dyrektor administracyjny UAM i kanclerz „Viadriny”.

W.P. - Nie ma wystarczającego przepływu informacji między poszczególnymi gremiami. Rada Konsultacyjna nie jest widoczna, ponieważ ma kompetencje wyłącznie opiniodawcze, a dotychczas nie znalazła podstaw do negatywnej oceny podjętych prac i wszczynania interwencji. Natomiast sprawy związane z finansowaniem przekazuje ministrowi.

- Czy to przekazywanie nie oznacza, że pan rektor poważną część swego czasu urzędowania poświęca Collegium Polonicum?

J.F. - Jeśli o tym mowa, chciałbym podkreślić zaangażowanie służb administracyjnych i technicznych. Sam dyrektor Wachowiak był w ubiegłym roku w Słubicach 30 razy. Dyrektor Plewa co najmniej dwa razy tyle. Dopiero niedawno powstał w uczelni dział inwestycji, odpowiedzialny za realizację budowy, który odciąży naszą dyrekcję od bieżących kłopotów.

W.P. - Warto jeszcze wspomnieć, że po drugiej stronie, w Uniwersytecie Europejskim, są dwie komisje senackie, zajmujące się sprawami Collegium Polonicum. Pierwsza komisja zajmuje się statusem prawnym Collegium, większość jej członków, to prawnicy. Druga komisja została powołana do spraw międzynarodowych i Collegium Polonicum. Ja także uczestniczę w pracach obu komisji. W tym kontekście po-

wiedziałbym, że jest pewien deficyt przemysłów prawnych po naszej stronie.

J.F. - Całkowicie się z panem zgadzam, że powinniśmy działać przynajmniej równolegle.

- Jacy polscy profesorowie wkładają w „Viadrinie”?

W.P. - W tej chwili kilku profesorów z naszego uniwersytetu i jeden z wrocławskiego jest zaangażowanych w uzupełnianie studia z prawa polskiego. Z UAM: pani profesor Wronkowska, profesor Olszewski, profesor Szwarz i profesor Kępiński. Od nowego roku akademickiego senat „Viadriny” zaproponował dla Collegium Polonicum 11 etatów, w tym 2 profesury, etaty administracyjne i bibliotekarskie. W 1996 roku w sumie będziemy mieli 13 etatów naukowo-dydaktycznych i administracyjnych opłacanych przez Uniwersytet Europejski.

- Czego potrzeba teraz, żeby nadać przedsięwzięciu nowy impet?

W.P. - Trzeba pilnie wydać memoriał w sprawie Collegium Polonicum, w którym określi się zadania, cele, strukturę, strukturalny plan rozwoju, badania naukowe, dydaktykę i tak dalej. Dwukrotnie postulowałem, aby zajęła się tym Komisja Mieszana. Zadanie przekracza siły jednej osoby. Nad podobnym dokumentem dla całej „Viadriny” pracowało około 40 osób przez dwa lata, tym niemniej wstępny projekt memoriału przedłożę późną wiosną bieżącego roku. Collegium Polonicum już funkcjonuje w świadomości Uniwersytetu Europejskiego i Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Czas, by to się przyobiekło w materialny kształt.

Zanosi się na to, że powstanie coś zupełnie nowego w sferze międzynarodowej współpracy naukowo-dydaktycznej. Collegium nie tylko wzbogaci koncepcję „Viadriny”, ale wniesie własny wkład nie tylko do badań i dydaktyki, lecz także oddziałując na świadomość społeczną w regionie przygranicznym i świadomość europejską. Dowiedzie, że Niemcy i Polacy mogą współpracować, dobrze i partnersko.

Oprac. EWA STANIEWICZ

Dokończenie ze str. 2

Przewodniczący Klubu Parlamentarnego SLD, Aleksander Kwaśniewski odpowiadając na list JM Rektora Jerzego Fedorowskiego w sprawie obciążenia dotacji budżetowej na inwestycję związaną z Collegium Polonicum w Słubicach i postawy posła SLD, Wiesława Ciesielskiego, podczas rozstrzygającego głosowania w komisji sejmowej, wyjaśnił m.in.:

(...) Zapewne doskonale znane są Panu dylematy, które towarzyszyły parlamentarzystom podczas konstruowania budżetu na rok 1995 i nie chciałbym się na nich dłużej zatrzymywać. Skala niezaspokojonych a uzasadnionych potrzeb pozostaje duża, mimo że i tak jesteśmy krytykowani przez opozycję za jakoby zbyt wysoki poziom redystrybucji produktu globalnego.

Chciałbym jednak Pana poinformować, że budżet uchwalony przez Sejm zawiera furtkę, która - jak mnie zapewniono - może umożliwić zwiększenie nakładów na inwestycję w Słubicach. Jest nią nowo utworzona pozycja rezerw celowych - dofinansowanie inwestycji centralnych, zapisana w części 83, dział 97, rozdział 9718, pozycja 47 nieopublikowanego ciągle, niestety, budżetu. Znajdująca się tam kwota 220 miliardów „starych” złotych może wrócić do inwestorów pod warunkiem właściwej realizacji inwestycji. Dotyczy to również Słubic. Myślę, że to rozwiązanie choć częściowo złagodzi problemy, o których Pan pisał do mnie.

Poprosiłem również pana posła Wiesława Ciesielskiego, by wyjaśnił mi okoliczności przebiegu głosowania na posiedzeniu komisji budżetowej w dniu 13 grudnia ub. roku.

Zapewnił mnie on, że jego stanowisko było wyłącznie konsekwencją wcześniejszych decyzji podkomisji, która szczegółowo analizowała problem finansowania inwestycji centralnych i nie wynikało bynajmniej z jego niechęci do utworzenia „Collegium Polonicum” w Słubicach.

W cytowanych przez nas w poprzednim numerze „ŻU” dokumentach na temat Słubic przedwcześnie pojawiła się informacja o zarejestrowaniu Fundacji na rzecz Budowy i Rozwoju Collegium Polonicum. Fundacja wciąż czeka na rejestrację.

W Sejmie natomiast czeka na rozpatrzenie wniosków prokuratora generalnego o pozbawienie Wiesława Ciesielskiego immunitetu poselskiego z powodu jego działalności pozaparlamentarnej. „Gazeta w Rzeszowie” ujawniła, że prowadził nielegalną działalność ubezpieczeniową. Nieznany rozmówca zagroził wysadzeniem redakcji w powietrze.

O nowych warunkach umów-zlecenia napiszemy w następnym numerze.

Nowy taryfikator na uczelniach

Nowe taryfikatory dla nauczycieli akademickich i dla pracowników administracyjnych na wyższych uczelniach, wprowadzone rozporządzeniem z 25 stycznia br., rozszerzają dotychczas obowiązujące „widełki” płacowe, podnosząc stawki wynagrodzeń maksymalnych.

Możliwości zarobkowe pracowników dydaktycznych:

profesor zwyczajny - 560-1300 zł
profesor nadzwyczajny - 460-1050 zł

adiunkt - 350-660 zł
starszy wykładowca - 290-580 zł
asystent, lektor - 280-550 zł

Stawki dla pracowników administracyjnych:

I	180-220	XII	250-470
II	185-230	XIII	270-500
III	190-240	XIV	285-530
IV	195-255	XV	300-570
V	200-275	XVI	320-610
VI	205-300	XVII	340-660
VII	210-325	XVIII	360-720
VIII	215-350	XIX	380-840
IX	220-380	XX	450-960
X	225-410	XXI	600-1080
XI	235-440		

Nowe dodatki funkcyjne
kierownik pracowni i laboratorium - 25-85

kierownik zakładu, katedry, studium doktoranckiego, podyplomowego, studium języków obcych - 35-135

prodziekan, zastępca dyrektora instytutu - 80-180

dziekan, dyrektor instytutu na prawach wydziału, dyrektor biblioteki głównej - 90-400

prorektor 270-460

rektor - 420-600

Stawki godzinowe dla pracowników dydaktycznych

profesor - 6,30-20

adiunkt i starszy wykładowca - 4,60-13

asystent, wykładowca, lektor - 2,80-11

Obsługa rekrutacji

Nauczycielom akademickim biorącym udział w pracach uczelnianej komisji rekrutacyjnej przysługuje wynagrodzenie do 67 złotych.

Nauczycielom akademickim biorącym udział w pracach wydziałowej komisji rekrutacyjnej przysługuje wynagrodzenie:

przewodniczący - 15 zł za 50 kandydatów

sekretarz komisji - do 190 zł

członkowie komisji - 6 zł za 50 kandydatów

Rektor może przyznać członkom komisji przeprowadzającym egzamin praktyczny 1,50 zł za każdego kandydata.

Za sprawdzenie pracy pisemnej egzaminator otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1,50 zł za każdego kandydata.

(oprac. wg rozp. Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25.01.95 r.)

Korespondencja

W sprawie budowy Domu Pracownika Uczelni

Szkoły wyższe grodu Przemysława zatrudniają łącznie około 10 tysięcy osób. W naszej społeczności sporo jest osób samotnych, które na jesieni życia nie mogą liczyć na pomoc rodziny. W czasie dyskusji nad planem zagospodarowania przestrzennego zaplecza Hotelu Asystenta UAM w Koziegłłowach, zrodziła się idea zbudowania środowiskowego pensjonatu dla osób samotnych. Związek Nauczycielstwa Polskiego Pracowników UAM zwrócił się do JM Rektora o wyrażenie zgody na realizację tego projektu. Taką wstępną zgodę uzyskaliśmy.

Realizacja wymagałaby założenia odpowiedniej fundacji. Uzналиśmy jednak, że starania te powinien poprzedzić sondaż w środowisku akademickim na temat celowości przedsięwzięcia. Dalsze kroki podejmiemy po otrzymaniu informacji, czy byłoby chętni do zamieszkania

w „Domu Pracownika Uczelni”. Na razie nasze plany są jedynie marzeniami.

Myślmy, że w domu w Koziegłłowach powinny się znaleźć samodzielne jedno-pokojowe mieszkania z aneksem kuchennym i sanitariatem. Na niskim parterze znajdować się będzie stolówka, czytelnia, biblioteka oraz pokoje klubowe. Na parterze będzie m.in. gabinet lekarski oraz gabinet zabiegowy. Dom ten można próbować wzniesić wspólnymi siłami szkół wyższych Poznania - na wzór Domu Artysty w Skolimowie.

Osoby zainteresowane prosimy o przekazanie pisemnej informacji do ZNP Pracowników UAM (ul. Wieniawskiego 1, p.4, 61-712 Poznań). Kontakt telefoniczny: nr 536-251, w.202.

Z ramienia Zarządu ZNP Pracowników UAM

TERESA NATALLI

Pomoc w wypadkach losowych

Władze rektorskie UAM zawarły porozumienie ze związkami zawodowymi na uczelni w sprawie zapomóg losowych z funduszu socjalnego. Ustalono, iż na zapomogi losowe dla pracowników przeznaczona jest kwota nie większa niż 2% funduszu.

Zapomoga losowa może być udzielona pracownikowi UAM, uprawnionemu do korzystania z funduszu socjalnego, jeżeli w miesiącu poprzedzającym złożenie wniosku łączne dochody miesięczne w jego gospodarstwie domowym, po podzieleniu przez liczbę wspólnie zamieszkujących osób, nie przekroczyły 150% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra

Pracy i Polityki Socjalnej - w gospodarstwach jednoosobowych, lub 100% najniższego wynagrodzenia w gospodarstwach wieloosobowych.

Najniższa zapomoga odpowiada wysokości najniższego wynagrodzenia, najwyższa nie przekracza 2-krotnej wysokości najniższego wynagrodzenia. W szczególnie uzasadnionych przypadkach można przyznać wyższą kwotę.

Wnioski o zapomogi przyjmuje Dział Socjalny, a rozpatruje Międzyzwiązkowy Zespół ds. rozdziału Funduszu Socjalnego w pierwszym miesiącu każdego kwartału.

Ceny pokoiw gościnnych w „Jowicie”

Od 1 lutego 1995 roku zmienione zostały opłaty za korzystanie z miejsc hotelowych w DS „Jowita”:

● Wobec gości uczelni, kwaterowanych na koszt UAM, przewidziano w rozliczeniach wewnętrznych następujące opłaty:

- pokój jednoosobowy - 30 zł

- pokój dwuosobowy - 60 zł

- apartament - 90 zł

● Goście zaproszeni przez uczelnię, kwaterowani na koszt własny lub jednostek spoza UAM, płacą za:

- pokój jednoosobowy - 30 zł + 7% VAT

- pokój dwuosobowy - 60 zł + 7% VAT

- apartament - 90 zł + 7% VAT

● Cennik dla innych osób, kwaterowanych w miarę posiadania wolnych miejsc:

- pokój jednoosobowy - 60 zł + 7% VAT

- pokój dwuosobowy - 80 zł + 7% VAT

- apartament - 120 zł + 7% VAT

Grupy (od 10 osób wwyż) mogą, za dodatkową opłatą, zamawiać śniadania.

● Goście kwaterowani w czasie giełd targowych płacą za nocleg ze śniadaniem:

- pokój jednoosobowy - 100 zł + 7% VAT

- pokój dwuosobowy - 160 zł + 7% VAT

- apartament - 240 zł + 7% VAT

Sposób na mizeryę?

Z pisma Komisji Zakładowej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie do PT Dziekanów

[...] Nie negując decyzji Senatu AGH o sposobie podziału środków finansowych (algorytm), uważamy, że Władze Wydziałów nie wyczerpały do końca swoich możliwości i uprawnień. W ramach środków finansowych przeznaczonych na badania

własne, działalność statutową, a również „grantów”, można dokonać na state podwyżki wynagrodzeń ze szczególnym uwzględnieniem nauczycieli akademickich.

Jesteśmy głęboko przekonani, że jeśli Władze Wydziałów nie dokonają podwyżki sięgając do powyższych środków, to kolejna grupa dobrych asystentów, adiunktów oraz doktorów habilitowanych odepdzie z AGH lub będą w Uczelni „gośćmi” - szukając poza AGH dodatkowych źródeł finansowania podstawowych potrzeb swych rodzin.[...]



1982

Prywatne Biuro Podróży

- ☆ NARTY W AUSTRII
- ☆ ZIMA
W CIEPŁYCH KRAJACH
Z KATALOGÓW TUI
- ☆ WYCIEZKI AUTOKAROWE

Bon Voyage - Biuro Podróży
al. Niepodległości 39
tel. 51-68-03

zniżka 10,- zł na osobę

MIĘDZYNARODOWE LINIE
AUTOKAROWE

do Belgii, Holandii, Niemiec, Anglii,
Francji, Hiszpanii, Włoch, Szwajcarii,
Danii, Szwecji, Norwegii

Bon Voyage - Bus
Dworzec Autobusowy PKS
tel. 51-68-02

zniżka 5,- zł na osobę

Z tym ogłoszeniem zniżki dla studentów, pracowników UAM i ich rodzin j.w.

45 / 11 / 94



SOLARIUM ACAPULCO

ul. Radosna 28 tel. 47-42-60

POSIADAMY
NAJNOWOCZEŚNIEJSZE URZĄDZENIE
FIRMY LOHMANN WERKE:

- nowej generacji rury RUVA z lustrzanym odbiciem zwiększające efektywność o 30%
 - lampy z filtrami kobaltowymi
- Oplata dla uczniów i studentów - 2000 zł/min.
ZAPRASZAMY (43/U/11/94)

BIURO PODRÓŻY

BLUE SKY

- ☆ specjalność - **BILETY LOTNICZE** na cały świat - konkurencyjne ceny, zniżki dla studentów i pracowników uczelni poznańskich
- ☆ **BILETY AUTOKAROWE**
- ☆ **HOTELE**
- ☆ **TURYSTYKA**



Poznań, ul. Chopina 5
(obok Konsulatu Amerykańskiego)
Tel. 530-600, tel. /fax 530-601
ZAPRASZAMY!!! (47 / 11 / 94)



GABINET KOSMETYCZNY

zaprasza na:
ziolowy peeling z Cypru
„NEODERMA”

BŁĘKITNA KREW W KOSMETYCE

leczący: oraz

- trądzik młodzieńczy ▲ Mini-Lift
- blizny potrądzikowe ▲ manicure
- rozszerzone pory ▲ pedicure

godz. 10-18, sob. 10-16
ul. Sienkiewicza 14 A,
narożnik ul. Kraszewskiego, tel. 488-674
6/015/95



Policealne Studium Kosmetyczne Anieli Goc

dzienne i zaoczne

Poznań, ul. Grunwaldzka 152
tel./fax (0-61) 67-28-51

**ogłasza nabór
na rok szkolny 1995/96**

Studium posiada uprawnienia szkoły publicznej i prowadzone jest przez doskonałą specjalistkę z wieloletnim doświadczeniem pedagogicznym.

**Studium wydaje dyplomy
TECHNIKA USŁUG
KOSMETYCZNYCH**

Zapraszamy w dniu 1.IV.95 na drzwi otwarte w godz. 11.00-14.00

6 / 313 / 95

Chcesz zaoszczędzić czas i pieniądze?
Zapraszamy do najnowszej generacji

SOLARIUM

- 4 turbo opalacze z filtrem kobaltowym
- lampy nowej generacji z lustrzanym odbiciem zwiększające efektywność o 30%,
- atrakcyjne ceny, rabaty

ul. Szamotulska 16, tel. 67-32-18
codziennie 9.00-21.00
sobota 9.00-14.00

6 / 311 / 95

Ośrodek Szkolenia Kierowców MOTOKLUB „UNIA”

Polecamy kursy na prawo jazdy:

- kat. A - motocykle
 - kat. B - samochody osobowe
 - kat. C - samochody ciężarowe
 - kat. E - przyczepa
- oraz kursy na kartę rowerową i motorowerową

Wykonujemy na oczekaniu tablice rejestracyjne

Poznań, ul. Libelta 24
tel. (0-61) 52-04-96

**MOŻLIWOŚĆ
ZAPŁATY
W RATACH!**



6 / 310 / 95

Studio Odnowy Biologicznej U EWY

Zaprasza do:

- * sauny
- * solarium
- * siłowni dla pań

Polecamy:

- * masaż leczniczy
- * gratisowe przekłuwanie uszu

Ceny konkurencyjne
Kawiarenka serwuje napoje
ul. Piękna 20, tel. 48-33-43

(35/U/11/94)

Pigułki na inteligencję?

(przedruk
z Biuletynu Informacyjnego
Pracowników Akademii
Górniczno-Hutniczej
nr 14 z 22 lutego 1995 r.)

Nasz mózg nie pracuje na pełnych obrotach. Naukowcy stwierdzili, że wykorzystujemy tylko 4-5 proc. jego możliwości. A cała reszta, to sprawa przyszłości. Czy musimy się godzić na takie marnotrawstwo?

Naukowcy w laboratoriach ślęczą nad nowymi formułami pigułek na inteligencję. Niektóre substancje w nich zawarte są dobrze znane - jak np. piracetam, który stosuje się m. in. w leczeniu alkoholizmu. Okazuje się, że stymuluje on centralny układ nerwowy i „budzi” mózg. Naszą inteligencję mogą zwiększać także już dostępne pigułki sporządzone z ekstraktu roślin, maśl. żółtka jaj. Zazwyczaj codziennie taką „pożywkę umysłową”, bez trudu można pokonać wszystkie egzaminy, a nawet otrzymać awans w pracy.

Ale cudowna pigułka może okazać się puszką Pandory; środki mające zwiększyć wydajność umysłu mogą spowodować nadmierny dopływ krwi do mózgu i nieść niebezpieczne skutki uboczne.

Na naszym rynku ukazała się książka prof. Jerzego Vetulaniego „Jak usprawnić pamięć”. Jej autor pisze: „Nie jest to książka medyczna, ale ma zwrócić uwagę na możliwości, jakie współczesna psychofarmakologia otwiera przed tymi, którzy chcieliby zwiększyć wydajność swojej pracy intelektualnej. Jednym z ciekawszych pod tym względem leków jest fenytoina, znany środek przeciw epilepsji. Stosowana w niskich dawkach, może podnosić wyniki testu na inteligencję oraz poprawiać pamięć długotrwałą u osób młodych i starych. Jest szczególnie pomocna w testach wymagających skupienia i uwagi. Niektórzy twierdzą, że zwalnia procesy starzenia. Potężny efekt rewitalizujący ma aniracetam (nie dopuszczony jeszcze do obrotu w Polsce), bardziej jeszcze pobudza pamięć oxiracetam.

Pochodne choliny wraz z kwasem pantotenowym (witamina B 5) powstrzymują procesy starzenia, regulują sprawność seksualną. Z ryb morskich otrzymuje się lek produkowany w Polsce pod nazwą bimanol. Ma on silne pozytywne działanie na pamięć i inne funkcje mózgu, poprawia samopoczucie i ułatwia uczenie. Również arekolina występująca w orzechu, który Hindusi spożywają po posiłkach, okazała się skutecznym preparatem poprawiającym pamięć.

Orzechy hinduskie nie są dla nas dostępne, ingerencja w funkcje mózgu przy pomocy preparatów chemicznych jednak przeraża, zatem warto wiedzieć, jakie pokarmy przez nas spożywane służą naszemu mózgowi [...]

1) śledzie solone dodają wigoru, podnoszą inteligencję.

2) makrele zawierają tyrozynę, aminokwas rozładujący stresy,

3) jajka zawierają lecytynę, która pobudza inteligencję i zwiększa odporność organizmu,

4) mleko chroni mózg przed przedwczesnym starzeniem, również marchew opóźnia procesy starzenia,

5) winogrona bogate w witaminę B 12 pobudzają proces myślenia i zdolność uczenia się, również olej słonecznikowy pomaga zwiększyć możliwości umysłowe. Bardzo potrzebny ludziom podejmującym szybkie decyzje,

6) jabłka uspokajają zbyt aktywnego ducha i pomagają w skupieniu myśli, cebula obniża poziom cukru we krwi, którego nadmiar może rodzić agresję i roztargnienie,

7) wino zawiera kwas jabłkowy, bardzo ważny przy usuwaniu z mózgu aluminium. Chroni przed chorobą Alzheimera. To była dobra wiadomość. A teraz zła: duże ilości alkoholu niszczą szare komórki, zatem wskazany jest umiar w jego picu.

Opracowała MWS

Najpopularniejsi na balu



11 lutego br., na tradycyjnym Balu Sportowca, zorganizowanym przez Klub Uczelniany AZS UAM, bawili się sympatycy i animatorzy uniwersyteckiego sportu. Nie zabrakło wielkiego przyjaciela sportowców, prorektora Stefana Jurgi i kierownika Studium WF i Sportu UAM, Ryszarda Pawlaka. Honory gospodarza pełnił Piotr Dwornicki, prezes klubu AZS na uniwersytecie.

Karnawałowy bal był okazją do relaksu i towarzyskich rozmów. Tancerze bawili się niemalże do białego rana, a pomagała im w tym niezmiordowana orkiestra.

Podczas balu ogłoszono wyniki dorocznego (19) Plebiscytu na Najpopularniejszego Studenta-Sportowca KU AZS UAM. Ogłoszono także nazwisko Trenera Roku 1994 na UAM. Zaszczytny tytuł przypadł po raz drugi z rzędu mgr. Janowi Strugarkowi, trenerowi sekcji koszykówki. Największy sukces sportowy sekcji i trenera Strugarka w roku 1994, to zdobycie I miejsca w Turnieju Mistrzów Lig Międzyuczelnianych. Sylwetkę laureata „ŻU” przedstawiło rok temu w okolicznościowym wywiadzie.

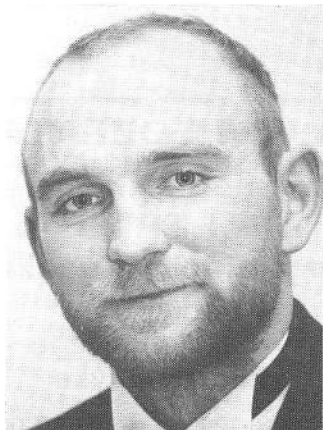
„Złota dziesiątka” laureatów Plebiscytu na Najpopularniejszego Studenta-Sportowca KU AZS UAM w roku 1994 prezentuje się następująco:

1. Michał Woźniak (V r. fizyki)	judo	1715 pkt.
2. Piotr Zapytowski (III r. pl. przestrz.)	piłka nożna	1573 pkt
3. Katarzyna Duczmal (IV r. dziennikarstwa)	koszykówka	1435 pkt
4. Przemysław Sworacki (III r. pl. przestrz.)	koszykówka	1202 pkt
5. Monika Hoffman (II r. biologii)	pływanie	1154 pkt
6. Tomasz Pięta (II r. prawa)	koszykówka	988 pkt
7. Rafał Łukawski (V r. prawa)	tenis stoł.	808 pkt
8. Piotr Biskupski (V r. fizyki)	pływanie	788 pkt
9. Monika Szczygieł (II r. prawa)	piłka siatkowa	757 pkt
10. Agnieszka Pożerska (III r. kulturoznawstwa)	koszykówka	754 pkt

P.K.



Rozmowa z Michałem Woźniakiem



- Czy spodziewałeś się zwycięstwa?

- Rzeczywistość przekroczyła moje oczekiwania.

- Od jak dawna uprawiasz judo?

- Stosunkowo krótko. Do systematycznych ćwiczeń namówił mnie mój uniwersytecki trener, mgr Czesław Koperski. Gdy w 1989 roku rozpocząłem studia na UAM, okazało się, że przy Klubie Uczelnianym działa silna sekcja judo, a ja mam predyspozycje do tego sportu i... Stało się, zostałem judoką.

- Już za kilka tygodni AZS UAM organizuje Mistrzostwa Polski Uniwersytetów w Judo. Zawody odbędą się w Poznaniu, a gospodarzom podobno i ściany pomagają...

- Zgadza się, jednak musimy zdawać sobie sprawę z aktualnego układu sił w judo. Jako drużyna mamy raczej małe szanse na zdobycie medalu, jednak powinniśmy walczyć o medale w klasyfikacji indywidualnej.

- Czy i ty masz apetyt na medal?

- Szczególnie w judo, gdyż jest to sport walki - trzeba być realistą. Zapewniam, że dam z siebie wszystko, jeśli jednak zdobyłbym medal indywidualnie, byłaby to mimo wszystko sportowa niespodzianka.

- W jakiej wadze wystartujesz?

- Spodziewam się, że jak do tej pory w wadze 71 kilogramów.

- Jesteś studentem piątego roku fizyki, niedługo będziesz bronił pracy magisterskiej. Prawie już przebrnąłeś przez studia, pozwól więc, że zapytam: czy sport przeszkadza, czy pomaga w nauce?

- Sport uprawiany na poziomie sekcji uczelnianej można doskonale pogodzić z nauką. Jest to pewien rodzaj relaksu, ucieczki od permanentnego wysiłku umysłowego, pewien rodzaj regeneracji sił. Mimo, że wymaga wysiłku i - o ile traktowany jest poważnie - samodyscypliny, pomaga w nauce.

- Gratuluję, dziękuję za rozmowę.

Ze sportu

● Klub Uczelniany AZS UAM przystępuje do tworzenia w oparciu o istniejące Centrum Szkoleniowe - kolejnej sekcji sportów walki. Jest to sekcja WING CHUN KUNG FU, prowadzona przez Leszka Starybata. Studenci i pracownicy UAM, posiadający aktualną legitymację KU AZS, będą korzystali z 30% zniżki w opłatach. Zajęcia odbywają się przy ul. Palacza 134 dwa razy w tygodniu. Dodatkowych informacji udziela trener (w Centrum Szkoleniowym, tel. 67-17-17), od poniedziałku do piątku w godz. 17.30-21.00.

● W KU AZS UAM działa też - pod opieką mgr. Piotra Pawłaka - sekcja karate. Jej zajęcia odbywają się we wtorki o godz. 20.00 i piątki o godz. 18.30 w hali SWFiS UAM na Morasku.

● Wiosenną rundę sportowych rozgrywek studenckich rozpoczęli siatkarze i siatkarki KU AZS UAM, którzy w dniach 24-26 lutego br., w Toruniu, uczestniczyli w XXV Turnieju o Puchary JM Rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Turniej rozegrany został w ramach obchodów 50-lecia toruńskiej uczelni.

● Znamy już terminy większości zawodów w ramach XVIII Edycji Mistrzostw Szkół Wyższych, w których uczestniczyć będą sportowcy KU AZS UAM. Oto one:

1 kwietnia, Lublin, MSzW w Judo Kobiet

9 kwietnia, Poznań (organizator KU AZS UAM), Mistrzostwa Polski Uniwersytetów w Judo Mężczyzn

8-10 maja, Łódź, MPU w Koszykówce Kobiet i Mężczyzn

13-17 maja, Kraków, MPU w Piłce Nożnej 11-osobowej.

● Ani się spostrzeżliśmy, jak minęła kolejna kadencja Zarządu KU AZS UAM. 21 marca (początek o godz. 17.00) w małej auli UAM odbędzie się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze. Weźmie w nim udział około 80 delegatów, reprezentujących ponad 600 członków Klubu.

P.K.

Szymon Ziółkowski, 18-letni lekkoatleta z Poznania, zajął 3 miejsce w ogólnopolskim plebiscycie na 10 najlepszych sportowców AZS '94. Szymon trenuje rzut młotem w AZS Poznań pod kierunkiem dr. Czesława Cybulskiego. Jako 13-latek po raz pierwszy poprawił rekord Polski w swojej grupie wiekowej. Największy sukces odniósł w ub. r. - zostając mistrzem świata juniorów (Lizbona, wynik 70 m 44 cm).

Sport jest jego zainteresowaniem „rodzinnym” - ojciec, red. Jerzy Ziółkowski, jest działaczem sportowym. Szymon uczy się w Technikum przy „Wiepofamie”, w maju zdaje maturę i wybiera się na studia informatyczne w UAM.

Rozmowa z Piotrem Zapytowskim



poczęcia studiów, występuję w barwach Klubu Uczelnianego AZS na UAM.

- Jakże odnotowałeś sukcesy?

- Byłem dość dobrym juniorem i odnosiłem zwycięstwa w tej kategorii wiekowej na szczeblu wojewódzkim, w Bydgoskiem. Moje największe osiągnięcie, to jednak zakwalifikowanie się do reprezentacji Polski, która wzięła udział w IV Akademickich Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej Halowej. Zostały one rozegrane we wrześniu 1994 r. na Cyprze. Nie powiedziałem jeszcze w sporcie ostatniego słowa. Marzę o zdobyciu medalu na Mistrzostwach Polski Uniwersytetów i zrobię wszystko, aby taki medal otrzymać. Najbliższa okazja nadarzy się już w maju br., w Krakowie.

- Czytelnikom, którzy cię nie znają, wyjaśnijmy, że jesteś bramkarzem w uniwersyteckiej drużynie. Dziękuję za rozmowę.

PIOTR KUŚ

- Gratuluję drugiego miejsca w plebiscycie. Czy zechciałbyś na gorąco podzielić się wrażeniami?

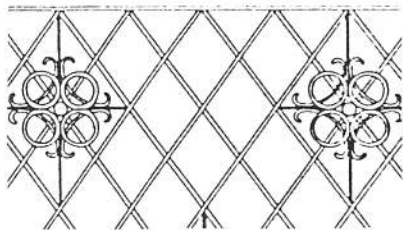
- Tytuł ten traktuję jako ogromne wyróżnienie. Warto było uprawiać sport chociażby dla tej krótkiej chwili, kiedy pan rektor wręczył mi nagrodę.

- Od jak dawna grasz w piłkę nożną?

- Już chyba osiem lat. Najpierw grałem w „Pałuczance” w moim rodzinnym Żninie, a od 1992 roku, to jest od roz-

Ślusarstwo

kraty, bramy, ogrodzenia



Poznań, ul. Norwida 11; tel. 473-851

(34/U/11/94)

TŁUMACZENIA

z j. angielskiego
na j. polski

Specjalność - nauki:

- społeczne
- ekonomiczne
- informatyka

tel. 618-404 po godz. 17.00

(54 / U / 12 / 94)

POD KASZTANEM

ul. Fredry 6, tel. 53-66-53
wejście od ul. Kościuszki

p o l e c a:

dania kuchni polskiej

**specjalność zakładu
- potrawy rybne**

Przystępne ceny

Zniżka dla studentów 10%

*Możliwość
rezerwacji stolików*

*Proponujemy
potrawy na wynos*

ZAPRASZAMY

(38 / U / 11 / 94)

SKORUPSKI OPTICAL

Gabinet Soczewek Kontaktowych

- ◆ soczewki kontaktowe
Allergan Optical, Johnson&Johnson, Bausch&Lomb i inne
- ◆ środki do ich pielęgnacji
- ◆ komputerowe badanie wzroku

Poznań
ul. Szewska 5/6
tel. 532-345, 532-343 w.32

(65/12/94)

Poznań
ul. św. Marcin 61
tel. 536-513



ŻYCIE UNIWERSYTECKIE ● Przyjmowanie ogłoszeń
Czwartki 12.00-16.00 ● Tel. 47-64-61 w.340 ● Siedziba redakcji



**SYSTEMY PREZENTACJI
AUDIOWIZUALNYCH
AV CENTRUM**

wyłączny przedstawiciel firm:

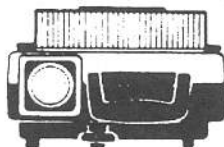
**APOLLO
AMPRO
ASK**

- ekrany
- rzutniki pisma
- rzutniki slajdów
- wideoprojektory
- panele komputerowe
- materiały eksploatacyjne

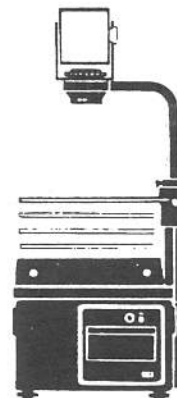
do konferencji, szkoleń i pokazów

60-813 Poznań, ul. Zwierzyniecka 10
tel. (0-61) 48-31-77, tel./fax (0-61) 47-31-66

ELMO



REFLECTA



6/017/95

d.r. *extra***ODZIEŻ
UŻYWANA**Zapraszamy Państwa do naszych sklepów:
nr 1 ul. Nowowiejskiego 9czynny od 9.00 do 17.00
sobota od 10.00 do 13.00

nr 2 w Pasażu Kina „Apollo”

czynny od 10.00 do 18.00
sobota od 10.00 do 13.00Firma d.r. *extra*jest bezpośrednim importerem odzieży używanej
z Europy Zachodniej (głównie z Niemiec).Oferujemy odzież najwyższego gatunku,
która zaspokoi na pewno Państwa oczekiwania.**W tym celu dla uzyskania 150 kg tej odzieży
sortujemy ok. 8.000 kg tzw. niesortu.**

Zapewniamy codzienne dostawy.

Oferujemy Państwu po prostu odzież *extra*Kupon
rabatowy
5 %

6/312/95

**„OŚWIATA”**Poznań, ul. Klasztorna 2
tel. 522-401, 524-226

od 1962 r.

zaprasza na

KURSY

- ◆ języków obcych
- ◇ angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego i inne
- ◆ prawa jazdy kategorii B
- ◆ zawodowe

- ◇ badań technicznych pojazdów na uprawnienia diagnosty wg najnowszych przepisów
- ◇ mistrzowskie i czeladnicze we wszystkich zawodach
- ◇ spawania gazowego i elektrycznego
- ◇ palaczy c.o. oraz doszkolenie w zakresie c.o. gazowe
- ◇ BHP
- ◇ SEP na obsługę, usługi i dozór wraz z egzaminem
- ◇ wózków widłowych
- ◇ inspektorów ochrony radiologicznej typu C
- ◇ pedagogiczne dla wykładowców i instruktorów nauki jazdy oraz rzemieślników dla osób zatrudnionych przy obrocie środkami spożywczymi (57/U/12/94)

BUK „POLCONA”**Szkoła Języków Obcych**61-701 Poznań, ul. Fredry 7, pok.40
tel. 52-74-48**Oferta!****Wyjazdy****do Wielkiej Brytanii
połączone z nauką
języka angielskiego**

Szkoły uznane przez British Council (ARELS)

Możliwość zarezerwowania zakwaterowania
oraz częściowego lub całkowitego wyżywienia
(np. u rodzin brytyjskich)

Zajęcia pozalekcyjne

Minimum pobytu - 2 tygodnie (1 tydzień)

Ceny konkurencyjne - już od 200 funtów
za 2 tygodnie

Zróżnicowane oferty dla każdego uczestnika

Kursy letnie, bądź w ciągu roku szkolnego

Rezerwacja z kilkunastotygodniowym
wprzedzeniem**Zapraszamy !**

62/12/94

**KSERO
OLOR** druki
reklamowe
LASER

(56/U/12/94)

STUDIO GRAFIKI KOMPUTEROWEJ

Poznań, ul. Podchorążych 32

tel. 610-320

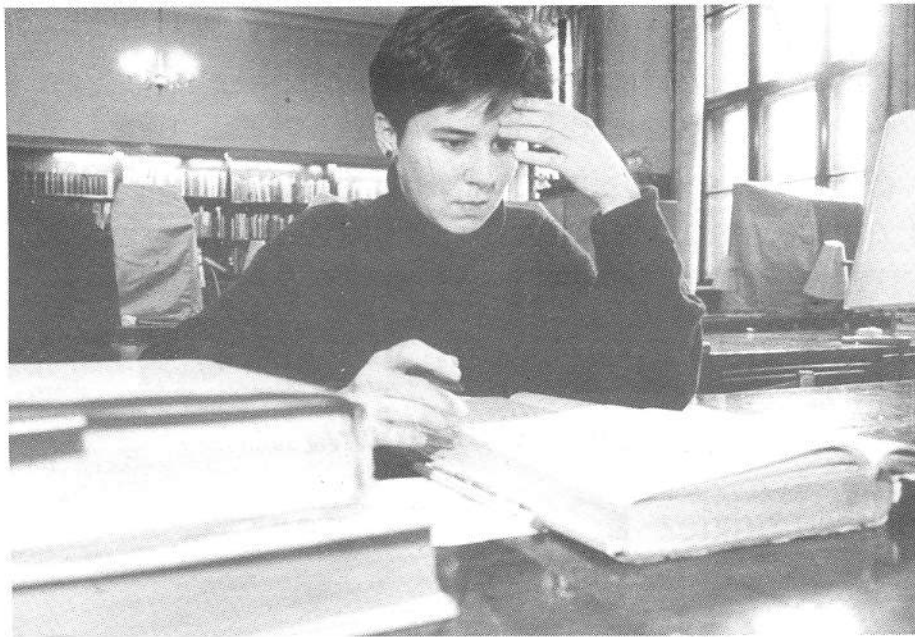
Student to ma życie!

Jeszcze w lutym zdawaliście egzaminy. Humory raczej wam dopisywały. Egzaminy były łatwe (dla mądrali, którzy mieli już „swoje” w indeksie) lub trudne (dla tych, którzy się jeszcze nie nauczyli prześlizgiwać między pytaniami). Egzaminujący dzielili się na „normalnych” (wpisywali oceny bez szemrania) i „kłopotliwych” (czepiali się szczegółów).

Na wszelki wypadek przestrzegaliście egzaminacyjnej etykiety (biała bluzka, garnitur i tak dalej), chociaż potem trudno było uzasadnić przed rodziną ocenę niedostateczną. Pech jednorazowy jest wiarygodny, ale w większych porcjach budzi podejrzliwość.

Sciskając w rękę indeks wspinacie się po szczeblach hierarchii uniwersyteckiej, a gdy już sami będziecie egzaminować studentów, wtedy im będziecie dopiero zazdrościć. Student to ma życie!

M. M.



Przed i po (egzaminie)

Grupy studentów w sytuacji stresu albo radosnego luzu zapełniały korytáře gmachów uniwersytetu. Niektórzy podzielili się wrażeniami.

Studenti III roku biologii:

- Co zdajecie?
- Cha! Cha! Chi! Chi! Zoologię.
- To trudny egzamin?
- Tak, obejmuje masę zbędnych informacji.
- A jaki jest profesor?
- Bardzo miły. Gdy ktoś zda na ocenę bardzo dobrą lub celującą, profesor częściej go herbatką - specjalność gabinetu.
- Ty już jesteś po egzaminie. Piłaś herbatkę?
- Niestety nie, ale egzamin zdałam i uważam, że zła fama niepotrzebnie wyolbrzymia strach studentów przed egzaminem.

Studenti III roku politologii:

- Z czego zdajecie dzisiaj egzamin?
- Z historii doktryn politycznych i prawnych.
- Dużo osób oblewa?
- Bardzo dużo.
- A ty, jak sądzisz, zdasz?
- Jak mówią policjanci: „To się jeszcze okaże!”
- Jesteś przygotowany, czy liczysz na szczęście?
- Nigdy nie jest się absolutnie przygotowanym. Egzamin to wielka niewiadoma.
- A jakie masz samopoczucie przed egzaminem?

- Czuję się jak zwierzę przywiezione do rzeźni. Wielki stres.

Studenti III roku nauk politycznych:

- Jak przebiegają egzaminy?
- Nie tak, jak byśmy chcieli. Napisaliśmy słabo, nie wiemy dlaczego, a sesja za dwa dni już się kończy. Będziemy musieli teraz stać w kolejce z petycjami, żeby przedłużyć sesję. Kłopotliwe formalności. Przewidujemy problemy, bo nasz rok jest pod ostrzałem Instytutu.
- To rezultat waszej nieobowiązkowości, lenistwa?
- Niezupełnie. Jeden powód, to nasze zaniedbania, drugi - źle opracowany rozkład zajęć. Mieliśmy trzy poważne egzaminy skupione w jednej sesji. Taki eksperyment.

Studenti III roku historii sztuki:

- Z czego zdajecie?
- Nie mów! Nie mów! (głos spłoszonych studentów)
- Z historii sztuki (głos bohaterskiego studenta).
- To trudny egzamin?
- Dla tych, którzy go mają za sobą - łatwy, ale my odczuwamy panikę.
- Humory wam dopisują.
- Zawsze tak jest przed egzaminem, odreagowanie w sytuacji nerwowego napięcia.
- Dużo osób oblało?
- Wczoraj jedna, dzisiaj dopiero egzamin się zaczął.
- Uczyliscie się, czy liczyte na szczęście?

- Fifty-fifty.
- Jak długo zdaje jedna osoba?
- Około czterdziestu minut. Ja wejść za parę godzin.
- Co się dzieje w trakcie oczekiwania?
- Działa giełda pytań i odpowiedzi, wspólnie dokształcanie się, korzystamy z doświadczeń poprzedników.
- W jaki sposób można pomóc szczęściu?
- W lepszej sytuacji są ci, którzy chodzili na wykłady. Profesor zwraca na to uwagę.

Studenti V roku filologii rosyjskiej:

- Zdaliście właśnie egzamin z rosyjskiego języka literackiego. Jakie wrażenia?
- Był superłatwy. Zналиśmy zagadnienia, przygotowaliśmy się. Żadnych niespodzianek.

Studenti III roku biologii:

- Co zdajecie?
- Fizjologię zwierząt.
- Bardzo się denerwujecie?
- Egzamin nie jest trudny, ale obejmuje duży zakres materiału.
- Są jakieś sposoby na zdanie?
- W tym przypadku wystarczy się orientować, żeby otrzymać ocenę dostateczną. Profesor jest przychylnie nastawiony do studentów.
- A na innych egzaminach jak sobie radzicie?
- Do sal egzaminacyjnych wkracza najnowsza technika. Niektórzy koledzy ściągają na egzaminach pisemnych za pomocą krótkofalówek. Dłuższe włosy (obecnie modne) zakrywają słuchawkę w uchu studenta, który jest w kontakcie z umówioną osobą z sali obok. W ten sposób przedkłada się pytania i odpowiedzi. Inni z kolei wkładają sobie ściągę w przezroczyste długopisy. Przychodzą potem na egzamin z trzydziestoma długopisami „w zapasie”...

Studenti I roku historii:

- Macie poprawkę z jakiegoś przedmiotu?
- Muszę sprawdzić w indeksie (student wertuje kartki) - historia starożytna.
- Ile osób zdało?
- Osiemdziesiąt procent studentów i jest to niezwykle dobry wynik jak na ten przedmiot.
- Losujecie pytania?
- Nie, profesor wymyśla tematy.
- Co trzeba zrobić, żeby zdać w końcu ten egzamin?
- Powiedzieć coś więcej niż: „Dzień dobry!”

Studenti V roku psychologii:

- To wasz ostatni egzamin z psychologii pracy. Korzystając z bogatego doświadczenia, powiedzcie jaka jest recepta na zdanie egzaminu.
- Trzeba się nauczyć uczyć.

Na koniec anegdota:

Przychodzą dwaj studenci na egzamin. Profesor zadaje pytania. Delikwenci z niewyraźnymi minami mówią, że akurat te tematy im nie odpowiadają, może mogliby dostać inne. Profesor zmienia pytanie i wychodzi z gabinetu pełnego podręczników na pół godziny. Kiedy wraca, studenci nadal nie są przygotowani do odpowiedzi. Profesor każe im się wtedy zastanowić nad dowolnym, wybranym przez nich zagadnieniem i znowu wychodzi. Również po godzinie nie otrzymuje odpowiedzi. Kończy egzaminowanie wpisaniem do indeksów ocen niedostatecznych.

Za drzwiami jeden student mówi do drugiego: „A miał być luzak!”

Studentów wypytywała
MAŁGORZATA MAREK